

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,

czwartek

24 czerwca

1948 r.

Rok IV

Nr 172

(1078)

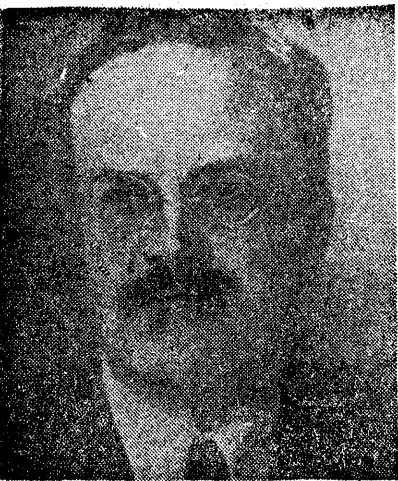
CZYTELNIK



Odpoczynek na szczytych gór.

GOŚCIE RZĄDU RP Minister Władysław Mołotow oraz ministrowie spraw zagranicznych Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier przybyli do Warszawy

23 bm. przybyli do Warszawy wicepremier i minister spr. zagr. ZSRR W. M. MOŁOTOW, minister spr. zagr. Republiki Węgierskiej Erik MOLNAR, min. spr. zagr. Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, Stanoje SIMIC, min. spr. zagr. Republiki Czechosłowackiej, dr Vladimir CLEMENTIS, min. spr. zagr. Ludowej Republiki Rumuńskiej, Anna PAUKER oraz wicepremier i min. spr. zagr. Ludowej Republiki Bułgarskiej, Wasil KOLAROW.



MINISTER MOŁOTOW

Przybywającego wiceprem. i min. spraw zagr. ZSRR W. M. Mołotowa powitali na lotnisku premier Cyrankiewicz, min. spr. zagr. Modzelewski, Marszałek Polski Żymierski, członkowie rządu RP, przedstawiciele generalicji, prezydent m. st. Warszawy Tobiński oraz ambasador ZSRR w Warszawie Liebediew na czele członków ambasady w pełnym składzie.

Odegrane zostały hymny obu państw. Min. Mołotow przeszedł przed frontem kompanii honorowej oraz odebrał jej defiladę.

Ministra spr. zagr. Republiki Węgierskiej Molnara, ministra spr. zagr. Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Simica, ministra spr. zagr. Republiki Czechosłowackiej Clementisa, ministra spr. zagr. Ludowej Republiki Rumuńskiej, pani Pauker oraz

Warszawa gości w swych murach — w murach, które są po dziś dzień świadectwem barbarzyństwa hitlerowskiego — wysokich przedstawicieli siedmiu narodów, z którymi łączą nas naród serdeczna przyjaźń, jak i realna wspólnota interesów.

Związek Radziecki, Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry, Bułgaria, Rumunia i Albania to są nasi sojusznicy i przyjaciele, złączeni z nami tą samą wolą pokoju i dążeniem do zabezpieczenia przed możliwością nowej imperialistycznej agresji niemieckiej. Naród polski serdecznie i gorąco wita naszych przyjaciół i sojuszników.

Witamy szczególnie gorąco ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Władysława MOŁOTOWA, wypróbowanego przyjaciela Polski, który wielokrotnie w sposób zdecydowany i mocny opierał w imieniu rządu ZSRR wszelkie próby podważenia trwałości i niezmienności naszych granic zachodnich i określił jasne stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie: — „HISTORYCZNA DECYZJA KONFERENCJI BERLIŃSKIEJ W SPRAWIE ZACHODNICH GRANIC POLSKI NIE MOŻE BYĆ PRZEZ NIKOGO ZA-

(Dalszy ciąg na str. 2)

wicepremiera i ministra spr. zagr. Ludowej Republiki Bułgarii Kolarowa powitał minister spr. zagr. RP. Modzelewski, sekretarz generalny MSZ ambasador Wierbłowski, min. pełnomocny Grosz, dyrektor protokołu dyplomatycznego Gubrynowicz oraz ambasadorowie i posłowie tych państw, których ministrowie przybyli do Warszawy.

Ministrowie spraw zagranicznych są gośćmi Rządu Rzeczypospolitej.

W godzinach popołudniowych przybył premier i minister spr. zagr. Ludowej Republiki Albanii

Enver Hodża, powitany przez wicepremiera Korzyckiego i innych członków rządu.

Konferencja 8 ministrów spr. zagr. w Warszawie

w sprawie postanowień londyńskich odnośnie Niemiec

Z inicjatywy rządu ZSRR i rządu Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczęła w Warszawie obrady konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier.

Konferencja poświęcona jest sprawie postanowień konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec.

Obrady konferencji otworzył minister spr. zagr. RP Zygmunt Modzelewski, po czym premier Józef Cyrankiewicz powitał przybyłych ministrów spr. zagr.

Ministrowie spraw zagranicznych, biorący udział w obradach, wyrazili podziękowanie dla rządu RP za gościnę.

Przewodniczącym pierwszego posiedzenia wybrany został minister spr. zagr. RP Z. Modzelewski.

Wielkie demonstracje w Filadelfii

Konwencja Republikańska przerwała obrady
Taft wygwizdany — Murzyni żądają równouprawnienia

FILADELFA, 23.6 (API). Konwencja partii republikańskiej, która odbywa się obecnie w Filadelfii, została przedwczoraj przerwana na dwie godziny przez wielką demonstrację Murzynów oraz białych mieszkańców miasta przed bramą hallu będącego miejscem zjazdu republikańskiego.

Murzyni przybyli z rozmaitych miast, leżących w okolicach Filadelfii, by zaprotestować przeciwko faktowi, że partia republikańska stępowała ustawę, zabraniającą lynchu, jak również inne ustawy, gwarantujące prawa cywilne Murzynów. Demonstranci przedelfowali przed gmachem, wznosząc okrzyki: „Mordercy narodu”, „Precz ze zbójczymi metodami lynchu” itp.

Gdy jeden z republikańców, biorący udział w Konwencji, wyszedł przed bramę i chciał przemówić do Murzynów, tłum wygwizdał go, tak że musiał się natychmiast schować. Cały hall, w którym odbywała się Konwencja, został otoczony policją. Obrady zostały przerwane, a delegaci opuścili salę konferencyjną i skryli się w podziemnym bufecie oraz w korytarzach.

Wraz z demonstracją Murzynów odbyła się demonstracja robotników z pobliskiego ośrodka stacji radiowych, którzy protestowali przeciwko ustawie Tafta — Hartleya, zabraniającej strajków. Wielu z nich niosło wielkie transparenty, demaskujące olbrzymi skandal finansowy, który miał miejsce przed kilkoma tygodniami w Filadelfii. Skan-

dał ten polegał na „zniknięciu” kilku milionów dolarów z kasy zarządu miejskiego, którego przewodniczącym jest republikańsin Samuel, burmistrz Filadelfii. Demonstracje te odbyły się właśnie w chwili, gdy Samuel otwierał Konwencję.

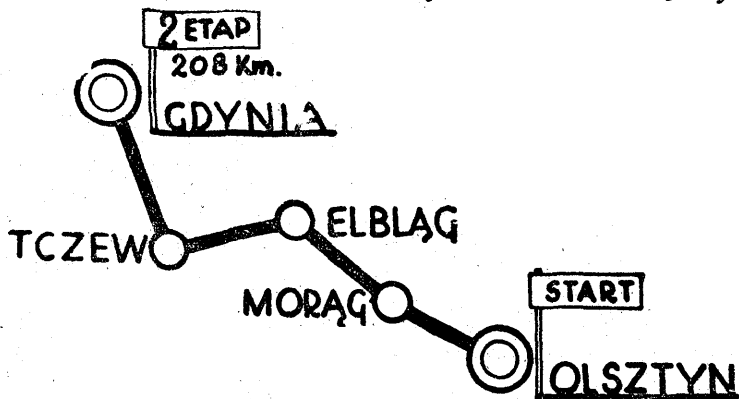
Korespondenci prasowi donoszą,

że pomimo olbrzymiej reklamy, część sali, w której odbywają się obrady, jest pusta.

W kołach Konwencji podkreśla się zdecydowanie reakcyjny charakter obrad. Przewodniczący Nacz. Komitetu partii republikańskiej Reece oświadczył, że ustawa Tafta — Hartleya jest „wielką zdobyczą” partii republikańskiej. W tej chwili usłyszano gwizdy na galerii i okrzyki: „Precz z Taftem”!

Wójcik w koszulce leadera

Polska I nadal prowadzi
(Telefonem od specjalnego wysłannika z Gdyni)



Kolarze startujący w wyścigu Dookoła Polski znaleźli się wczoraj już nad morzem, przebywając ciężki etap do Gdyni z Olsztyna, liczący przeszło 200 km. W Gdyni na metę pierwszy wpadł Wójcik 5.50.58, 2) Persson 5.51.54, 3) Rzeźnicki, 4) Wrzesiński, 5) Rydmark (Szwecja), 6) Keberle (Czechosłowacja), 7) Wawerka (Czechosłowacja), 8) Kapiak, 9) Napierała, 10) Olszewski, Wyglenda, Bukowski, Pietraszewski — wszyscy w tym samym czasie co Persson, 14 Wandor — 5.51.54, Persson 2 (Szwecja) 5.55.34. Na dalszych miejscach znajdowali się: 10) Łazarczyk, 17) Wildervall (Szwecja), 18) Motyka, 19) Szalay (Węgry), 20) Stolarczyk, 21) Sałyga, 22) Grzelak, 23) Puklicky (Czechosłowacja), Hanus (Czechosłowacja), Wojcieszek, 35) Leśkiewicz, 37) Gabrych.

Wycofali się z wyścigu: Czyż, Siemiński, Wójcik Ludwik, Wojciechowski, 2 Węgrów. W dwu pierwszych etapach indywidualnie został leaderem Wójcik w czasie 12.51.37.

2) jest Persson 12.52.29, 3) Wrzesiński 12.52.29, 4) Rydmark (Szwecja), drugim miejscu Polska II — 17.35.42.

5) Kapiak, 6) Wandor, 7) Napierała, 8) Pietraszewski, 9) Nowoczek.

Drużynowo na tym etapie Polska I prowadzi z czasem 17.34.36 (czas po 2 etapach — 38.36.43). Na

Chaos w Berlinie

BERLIN, 23.6. (PAP). Ruch handlowy w Berlinie zamarł. Wszystkie sklepy, za wyjątkiem tych, w których wydawane są produkty kartkowe, są w zachodnich sektorach Berlina zamknięte. W sektorach tych panuje nastrój paniki.

Mieszkańcy zachodnich dzielnic Berlina żyją w niepewności, gdyż z powodu stanowiska mocarstw zachodnich nie wiedzą, o jaką walutę się starać.

Zandarmi strzelają do więźniów w Grecji

ATENY, 23.6. (PAP). W więzieniu Acronauplie na Peloponezie zandarmi, monarcho-faszystowscy zamordowali w bestialski sposób 11 więźniów, a ciężko ranił 8.

W oficjalnym komunikacie stwierdza się, że rozruchy powstały na skutek protestu więźniów przeciwko wysłaniu ich 700 towarzyszy do więzienia na wyspie Gnioura.

Jerzy VI zrzekł się tytułu cesarza Indii

LONDYN, 23.6. (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że król angielski Jerzy VI zrzekł się tytułu cesarza Indii. Decyzja ta pozostaje w związku z utworzeniem dominiów Pakistanu i Hindustanu.

Na trzecim miejscu Szwecja — 17.39.22. Po 2 etapach — 39.01.58.

Dziś zawodnicy z Gdyni wyruszą do III etapu, udając się do Słupska (dystans 110 km).

Na starcie w Olsztynie, zawodnikiem, który zwyciężył w pierwszym etapie, był Szwed Persson. Nie włożył on koszulki leadera, mówiąc, że jest przesadny, co do koloru żółtego. Wbrew tradycji zawodnicy tym razem wyruszyli w dalszą podróż bez leadera. Już na pierwszych km Siemiński ma pecha; spada mu łańcuch. Jednak naprawia go i mija pierwszych maruderów — Konopczyńskiego i Kruka. Na 8 km Siemiński dochodzi do czołówki. Zdarza się również nieszczytne zawodnikowi czeskiemu Kerble, który zsiada z roweru i reperuje koło. Mich spada z roweru, trafiony bukietem kwiatów. Leśkiewiczowi spada na 23 km opona, wskutek czego Sałyga pozostawia go na szosie, a Gabrych pomaga mu przy naprawianiu maszyny. Przeżywa tragedię również Pięgat, tym większą, że jak wiadomo, brak mu jednego palca u prawej ręce, co utrudnia mu znacznie zakładanie nowej gumy. Węgrzy jadą również pechowo, raz po raz zsiadając z roweru. Karlsson (Szwecja) zostaje w tyle.

W małym miasteczku Łupcie druga grupa dochodzi do czołówki, ale w tym momencie na 31 km za Olsztynem pęka guma Czyżowi. Pierwszy raz w jego życiu zawiodło go szczęście. Pęka również guma Siemińskiego.

(Ciąg dalszy na str. 4)

157 statków stoi beczynnymie

w dokach londyńskich

Strajkuje 20 tysięcy robotników portowych

Wojsko i policja rozładują transporty towarów

LONDYN, 23. 6. (PAP). W środę strajk w dokach londyńskich rozszerzył się jeszcze bardziej. W południe strajkował ogółem blisko 20 tysięcy robotników. Do strajku przystąpiła część robotników rzecznych na Tamizie, obsługujących barki transportowe.

Dokl londyńskie sprawlat- wra- nie wymarłego miasta. W ostatnich dniach nadeszły nowe statki z towa- rami i ilość stojących beczynnymie w porcie statków osłabła dziś cyfrę 157, co powoduje poważne zakłócenia w imporcie i eksporcie.

Strajk wywołuje wielkie zamieszanie tak w kołach rządowych, jak i wśród władz Labour Party. Strajk otworzył milonowicie oczy przywód- com na fakt ogromnej utraty zaufa- nia mas robotniczych, co podlega za sobą w dużym stopniu utratę kontro- li nad ruchem robotniczym ze strony kierownictwa brytyjskich związków zawodowych.

W kołach parlamentarnych wywo- łała krytykę nieobecność w W. Bry-

tanii ministra pracy Isaacs w tak ważnej chwili. Minister wyjechał na konferencję do San Francisco bez- pośrednio po wybuchu strajku w do- kach. W kołach rządowych nie przy- puszczaono jeszcze wówczas, że strajk przybierze tak wielkie rozmiary. Przewiduje się, że premier Attlee, który zajmuje się osobiście sprawa

strajku, wezwie ministra pracy do powrotu.

Popularny dziennik „Daily Mirror” twierdzi, że rząd i kierownictwo związków zawodowych obawiają się, iż strajk rozszerzy się na inne ga- lezie życia gospodarczego, co może ostatecznie doprowadzić nawet do obalenia rządu Partii Pracy.

„Daily Worker” zbija tendencyjne twierdzenia niektórych dzienników,

które przypisują strajk jakimś ta- jemniczym machinacjom politycz- nym. Jest to oczywiście bzdura — pisze dziennik. Robotnicy brytyjscy, żądając spełnienia poczynionych im obietnic „nowego życia”, pragną u- trzymania godności pracy oraz do- magają się głosu w kierownictwie przemysłu. Oto są zasadnicze powo- dy strajku londyńskich robotników portowych.

W środę w południe skierowano do doków pierwsze oddziały wojsko- we na samochodach ciężarowych w otoczeniu zmotywowanej policji. Żołnierze przystąpili natychmiast do rozładowywania niektórych statków.

ZSRR nie zgadza się

na zawieszenie komisji atomowej w ONZ

Uchwała Rady Bezpieczeństwa została unieważniona

NOWY JORK, 23. 6. (PAP). — Ra- da Bezpieczeństwa ONZ dyskutowa- ła we wtorek nad sprawą ewentual- nego zawieszenia działalności komi- sji energii atomowej.

Delegat Ukrainy Dymitr Manniński wygłosił przemówienie, w którym

podkreślił, że jedynie Stany Zjedno- czone oraz państwa znajdujące się w orbicie wpływów USA odpowiedzial- ne są za to, że komisja nie została do- jść do porozumienia w kwestii międzynarodowej kontroli energii atomowej.

W głosowaniu 9 członków Rady Bezpieczeństwa wypowiedziało się za zawieszeniem działalności komisji. Jednakże, ponieważ delegat radziecki Gromyko i ukraiński Manniński wy- powiedzieli się przeciwko temu wnio- skowi, głosowanie uznano za nie- ważne.

Jak wiadomo, według procedury obrad Rady Bezpieczeństwa, dla praw- nomocności uchwał konieczna jest zgoda przedstawicieli wszystkich 5 mocarstw. Wobec tego, że delegat ZSRR wypowiedział się przeciwko wnioskowi, uchwała jest nieważna.

Delegat Kanady zaproponował, by wszystkie sprawozdania komisji e- nergii atomowej przedstawiane zosta- ły bez komentarzy Zgromadzeniu Generalnemu ONZ, które zbierze się na jesieni w Paryżu.

Nie powzięto formalnej uchwały w tej sprawie, lecz najprawdopodobniej komisja energii atomowej nie ode- będzie więcej posiedzeń przed sesją Zgromadzenia Generalnego.

Buehler na taśmie filmowej

B. szef „rządu GG” przypatrywał się

odjazdowi milionowego robotnika polskiego

na przymusowe roboty do Niemiec

Po raz pierwszy w historii sądo- wictwa polskiego wyświetlono pod- czas przewodu sądowego filmy do- kumentarne, zestawione ze scen u- trwalonych na taśmach „tygodników dźwiękowych w GG”.

Rozprawa przeciwko Buehlerowi przeniesiona została do sali kina „Świt” w Krakowie, wypełnionej po brzegi publicznością. Filmy wyświet- lono w obecności pełnego składu trybunału, prokuratorów oraz oskar- żonego i jego obrońców.

Przed oczyma zebranych przeszu-

nał się szereg obrazów, odświeżają- cych w ich pamięci ponury okres rządów okupanta w Polsce.

Pokazano na ekranie uroczystość partyjną, zorganizowaną przez Fi- schera w pałacu brühlowskim z o- kazji urodzin Hitlera, przyjęcie przez Franka, delegacji ludności, zatrudnio- nej przy budowie szafców. Z okazji 5 lecia istnienia GG, łapani na uli- cach Krakowa i legitymowanie prze- chodniów, obławy policyjne na ws- obieganie i zdobywanie stodoły oraz aresztowanie osób w niej przebywa- jących.

Na wielu obrazach widać postać oskarżonego, jak m. w czasie uro- czystości z okazji obchwu w Krako- wie szefa Hitlerjugend, otwarcia fa- bryki wyrobów tytoniowych, wysta- wy sztuki japońskiej. ODJAZDU MI- LIONOWEGO ROBOTNIKA Z DWOR- CA W KRAKOWIE NA ROBOTY DO RZESZY, przemarszu kolumny służby budowlanej ulicami Krakowa. Cha- rakterystyczne były obrazy z pobu- ru kontyngentu zboża, łajek i młoda, a zwłaszcza wydarzenia za nie pre- mił ZAWSZE W POSTACI WÓDKI. Rażącym kontrastem z warunkami życia ludności polskiej były sceny z życia Hitlerjugend w Krymicy. Przy-

jazd matek, powitania, powrót, bie- siada przy suto zastawionym stole oraz festyn i maskarada dzieci nie- mieckich w Rabce.

Prócz tego wysw. tło krótko- metrażowy film antyżydowski, sceny wzajemnych wzyt polsko - nie- mieckich przed rokiem 1939, wzbuch wojny, sceny z jej przebiegu oraz zachowanie się Niemców bezpośre- dnie po wtargnięciu na ziemię polskie.

Po wyświetleniu tych filmów roz- prawę wznowiono w sali Sądu Okrę- gowego.

Od dziś — reforma walutowa

w strefie radzieckiej Niemiec

W Berlinie jednolity pieniądz

BERLIN, 23. 6. (PAP). Dziennik „Taegliche Rundschau” ogłosił w środę rozkaz nr 111 radzieckiej ad- ministracji wojskowej w Niemczech w sprawie reformy walutowej we wschodniej strefie Niemiec oraz na obszarze Wielkiego Berlina.

Rozkaz stwierdza, że stare bankno- ty niemieckie (Reichsmarki i Rentenmarki) będą pomiędzy 24 a 28 czerwca włącznie wymieniane na banknoty, zaopatrzone w specjalne nalepki. Od dn. 28 czerwca jedynie banknoty, zaopatrzone w nalepki sta- ją się prawnym środkiem płatni-

czym na obszarze radzieckiej strefy okupacyjnej i na obszarze Wielkie- go Berlina.

Do wysokości 70 marek na osobę banknoty będą wymieniane w rela- cji jeden do jednego. Oszczędności, zdeponowane w ban- kach i kasach oszczędnościowych, wymienione będą do wysokości 100 marek w relacji 1:1, od 100 do 1000 marek w relacji jedna marka nowa za 5 starych.

Kredyty, udzielone gospodarstwom wiejskim, utworzonym na podstawie ustawy o reformie rolnej, będą skon- wertowane w relacji 1:5.

Rachunki bankowe, zamrożone od chwili zakończenia wojny, będą skonwertowane 1:10 i odmrożone. W pierwszym rzędzie odmrożone bę- dą rachunki nie przekraczające 3 tysięcy marek. Będą one wypłacone właścicielom po ustaleniu, że sumy zdeponowane nie zostały zdobyte drogą nielegalną. Co do rachunków bankowych, których wysokość prze- kracza 5 tysięcy marek, to ich po- chodzenie będzie dokładnie zbadane. Będą one odmrożone, jeżeli sumy zdeponowane nie zostały zdobyte drogą nielegalną.

Sumy, zdobyte w drodze spekulacji, handlu na czarnym rynku, jak też depozyty osób, które wzbogaciły się podczas wojny — będą skonfi- skowane. Tak samo skonfiskowane będą depozyty bankowe przestęp-

ców faszystowskich i przestępców wojennych.

Zarobki pracowników, emerytury i ceny towarów oraz opłaty za usłu- gi — pozostają na dotychczasowym poziomie.

Sumy, znajdujące się w posiadaniu oficerów armii radzieckiej i urzędników radzieckiej administracji w Niemczech, będą wymienione al- pari do wysokości 2-tygodniowych zarobków. Sumy, znajdujące się w posiadaniu żołnierzy armii radzieckiej, będą wymienione w relacji 1:1 do wysokości jednomiesięcznego żoł- du. Pozostałe sumy, znajdujące się w posiadaniu oficerów, żołnierzy i urzędników radzieckich, będą wy- mienione w relacji 1:10.

Bilon, znajdujący się w obiegu w radzieckiej strefie okupacyjnej i na obszarze Wielkiego Berlina — pozos- taje w dalszym ciągu prawnym środkiem płatniczym w swej dotych- czasowej wysokości.

Strajk generalny

w Treviso i Piacenza

RZYM, 23. 6. (PAP). W miejscowości Treviso (prowincja Wenecja) proklamowano strajk generalny na znak protestu przeciwko zawiesz- niu działalności rady załogowej jed- nej z miejscowych fabryk.

W prowincji Piacenza rozpoczął się strajk 30 tys. robotników rolnych, którzy domagali się respekto- wania umowy zbiorowej.

100-lecie powstania robotników paryskich

Łódź uczciła uroczystą akademią

Serdeczne powitanie przedstawicieli francuskich

100 lat temu, 23 czerwca 1848 r. wybuchło we Francji powstanie ro- botników paryskich. Dla uczczenia tej rocznicy w sali CRDK w Łodzi odbyło się wczoraj uroczyste zgromadzenie łódzkiego świata pracy.

W zebraniu wzięli udział również dwaj przedstawiciele francuskiego Komitetu Obchodu 100-lecia Wiosny Ludów Joanny Berlioz i prof. Cornu.

Pojawienie się na sali, przedsta- wicieli Francji wywołało spontaniczną owację ze strony zgromadzonych. Gdy ucihła burza oklasków prze- mówił prof. Witold Łukasiewicz, wi- tając dostojnych gości.

Następnie prof. Łukasiewicz w ob- szernym referacie omówił udział Po- laków w rewolucyjnych szeregach narodu francuskiego, walczącego przed 100 laty o wolność i sprawi- dliwość społeczną.

Po referacie prof. Łukasiewicza zabrał głos witalny burzą oklasków, p. Berlioz. Na wstępie mówca stwier- dził, że jest zaskoczony szczególnie miłym przyjęciem w Polsce i że czu- je się tu wśród przyjaciół. Wyrzcił jednocześnie żal, że niektórzy z poli- tyków francuskich nie doceniają wy- siłków narodu polskiego nad odbudo- wanie kraju i utrwaleniem pokoju.

Powstanie Czerwcowe robotników paryskich — mówił p. Berlioz wyka- zało konieczność ścisłej łączności najbardziej bojowej warstwy spo- łeczeństwa proletariatu z całością swe- go narodu. Jakkolwiek obficie prze- lano 100 lat temu krew robotników francuskich i polskich nie została należycie wówczas wykorzystana, to jednak powstanie to odegrało olbrzy- mią rolę w dalszym rozwoju ruchu wolnościowego nie tylko we Francji, ale w całym świecie.

Obecnie — mówił dalej p. Berlioz — nad Francją zawisło niebezpieczeń- stwo zawrócenia jej z drogi do po- stępu, równości i sprawiedliwości społecznej. Aby złamać dążenia ludu

francuskiego elementy reakcyjne nie wahają się działać wbrew najsilniej- szemu interesom Francji. Wzrost drożyzny, spadek zarobków robotni- czych — oto rezultaty ich polityki elementów reakcyjnych.

Robotnik francuski jak przed 100 laty — zmuszony jest walczyć o swe prawa i o odsunięcie od swego kraju ruin gospodarczej.

— Obecnie — mówił w dalszym ciągu p. Berlioz — układ stosunków społeczno-politycznych w Europie zmienił się zasadniczo. Dziś my od Was, Polaków, możemy się uczyć jak należy budować życie kraju w o- parciu o postęp i demokrację. Pol- ska wraz ze wschodnią Europą, a głównie ze Związkiem Radzieckim stała się ośrodkiem postępu. Stwo- rzyliście podstawy dla rozwoju swe- go narodu. Odbudowaliście swój kraj z zniszczeń wojennych i zawarliście układy z sąsiadami, które gwarantu- ją wam pomyślny rozwój gospodar- czy. Dziś walczący o swe prawa na- ród francuski oczekuje od was pomo- cy. Musimy zacieśnić więzy przyjaźni z Polską, by zrealizować hasła Mickiewicza o solidarności wolnych krajów Europy.

Przemówienie Berlioz przerywa- no nieustannymi oklaskami i okrzy- kami na cześć francuskiego ruchu robotniczego, walczącego o wolność i sprawiedliwość społeczną. (Jb.)

Prasza

Nowe pojęcie wczasów

Do wczasów pracę w biurach niektórych porównać da się, zaczyna się ją wcześniej, lecz się próżnuje w czasie — urzędowania...

(CZ)

Racjonalna pomoc - a nie dobroczynność

Aktualne problemy łódzkiej Opieki Społecznej

Rozmowa z naczelnikiem wydziału OS

W związku ze zmianami ustrojowymi Opieka Społeczna traci swój dotychczasowy „charytatywny” charakter i staje się zespołem urzędników, mających na celu niesienie pomocy obywatelom, pozbawionym normalnych możliwości osiągnięcia należytego minimum egzystencji. Obok Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi, wiele innych instytucji społecznych zajmuje się problemami opiekuńczymi.

Z nowomianowanym naczelnikiem Wydz. Opieki Społecznej Aleksandrem Postołowem przeprowadziliśmy rozmowę na temat aktualnych zagadnień Opieki Społecznej.

— Jakie są najpilniejsze zadania w dziedzinie Opieki Społecznej?

— Przede wszystkim głównym zadaniem jest koordynacja wysiłków na podstawie planu polityki opiekuńczej, opartego o dokładne sprecyzowanie potrzeb naszego miasta. Opracowanie takiego planu będzie najpilniejszym zadaniem naszego Wydziału. Nędza, gruźlica i sieroctwo, są plagami warstw pracujących. Walka z nimi — to najistotniejsze zadanie opieki. Szczególnie ostry jest problem sierot i półsierot, których na 24.6. 1945 r. było aż 21.945, w tym dzieci bez obojga rodziców 2.223.

Miasto nie posiada dostatecznej ilości zakładów opiekuńczych. Wyśle dzieci do zakładów obcych, wzgl. umieszcza w tzw. „rodzinach zastępczych”. Projektuje się rozpoczęcie szerokiej akcji propagandowej, zachęcającej małżeństwa bezdzietne do adopcji dzieci lub do powiększenia liczby rodzin zastępczych.

— A jeśli chodzi o opiekę nad matką i dzieckiem?

— Wydział zamierza stworzyć warunki do upowszechnienia opieki nad matką i dzieckiem do lat 3. Temu celowi służą punkty opieki nad matką i dzieckiem. Zadaniem ich jest, przy współpracy z personelem lekarskim Stacji Opieki, badanie i usuwanie przyczyn nieprawidłowego rozwoju dziecka. Każda kobieta ciężarna, matka karmiąca i dziecko, w złych warunkach materialnych znajdujące w punktach potrzebną pomoc. W roku bieżącym powstanie 10 takich punktów opieki.

— Jak wygląda sprawa opieki nad młodzieżą?

— Z inicjatywy Wydziału powstała Główna Komisja Pomocy Dzieciom, w której biorą udział przedstawiciele rodziców oraz instytucji zainteresowanych, a nade wszystko Kuratorium i Inspektorat Szkolny. Komisja ma za zadanie likwidację zjawiska

Rowery na raty ale nie w Łodzi

Masowy wzrost produkcji rowerów w kraju umożliwił już sprzedaż ratą.

Jak się dowiadujemy „Motozbyt” sprzedał w maju 10 tys. rowerów dla członków Zw. Zawodowców na 8-miesięczne raty. Rowery te sprzedaje się w Warszawie i w innych większych ośrodkach kraju. W Łodzi zaś dotychczas nie zorganizowano sprzedaży ratalnej.

Odnosne czynnik, a w pierwszym rzędzie łódzkie Zw. Zawodowe powinny się zatroszczyć, by i robotnik łódzki miał możliwość nabyć rower na dogodnych warunkach.

Łódź, największy ośrodek przemysłowy - robotniczy kraju, nie może być pod tym względem upośledzony. Rowery odciałyby tramwaje, spo- ro bowiem pracowników z peryferii miasta udawałoby się do pracy rowerem, rezygnując z przejazdów przepełnionymi tramwajami. (jb)

Księgi sprzedaży towarów i jednolite marże od 1 lipca br.

Już od lipca wprowadzone zostaną jednolite marże zarobkowe na artykuły produkcji państwowej, spółdzielczej i prywatnej, oraz obowiązujące fakturyowania cen po cenach detalicznych z odpowiednimi rabatami dla hurtowników i detalistów.

Ograniczy to w wielkim stopniu możliwości spekulacji i ułatwi kontrolę cen.

Niezależnie od tego, wprowadzony zostanie obowiązek udowadniania sprzedaży towarów w dziennych zestawieniach, prowadzonych przez sprzedających.

Zestawienia te powinny być numerowane i ujęte w oprawioną księgę, zaświadczoną przed rozpoczęciem prowadzenia jej przez właściwy Urząd Skarbowy oraz codziennie sumowane i podpisywane przez sprzedającego. (bo).

„wypadania ze szkół”, powstającego z powodu braku ubrania, ubraniami i podręczników u działy szkolnej. W pracy swej Komisja opiera się o czynnik społeczny, którym są rodzice zorganizowani w tzw. „Szkolnych Komisjach Pomocy Społecznej”. W tym roku udzielono pomocy około 3 tys. dzieci. Pomoc ta kosztowała około 30 mil. zł. Prace komisji będą kontynuowane nadal.

Szkoła awansu społecznego

gdzie uczniowie uczą się sami 2 godziny w łódzkiej SPS

Jest godzina 5 po południu. W parku, okalającym dawny pałac nie mieckiego przemysłowca Richtera, przy ul. Skorupki 6, mieści się obecnie Szkoła Pracy Społecznej TUR. Na ławkach wśród drzew siedzą uczniowie, którzy tu wprost z biur, fabryk i warsztatów pracy przyszli na naukę. To klasa IIa, typu administracyjno - samorządowego, która pod kierunkiem prof. L. Sroki ma na świeżym powietrzu lekcję nauki o Polsce. Uczniów jest 18. Wiek: 17-50 lat. Słuchacze sami stawiają zagadnienia.

Na pierwszy ogień idą kompetencje Rad Narodowych. Warto toczy się dyskusja. Niektórym słuchaczom brak jest ścisłości w wyrażaniu się i sposobie rozumowania. Tym, profesor przychodzi z pomocą, wprowadzając na właściwe tory.

W klasie Ib — lekcja geometrii. Konrad Graczyk, referent społ.-oświatowy Państw. Wytw. Wyr. Bakelitowych — najmlodszy, liczący 18 lat uczeń szkoły — objaśnia kołogram cechy podobieństwa trójkątów. Wykładowca przedmiotów, dyrektor S.P.S. wiceprezes Łódzkiego TUR mgr. Fessel, założyciel i dusza szkoły, — ogranicza się tylko do doprowadzenia uczniów na drogę wyrozumowania prawideł, których kiedyś trzeba się było mechanicznie „obkuwać”.

Korzystając z przerwy, proszę dyrektora szkoły o rozmowę.

— Jak dawno została zorganizowana S.P.S.?

— 1 września 1947 r. Dobór wykładowców następczy był trudny. Charakter tej szkoły wymaga od nauczyciela nie tylko gruntownej znajomości przedmiotu i metod nauczania dorosłych ale także umiejętności i wywierania wpływu na ogólny rozwój intelektualny i kształtowanie światopoglądu uczniów.

Troską rady pedagogicznej było opracowanie metod nauczania, u-

— Co się robi dla matek ciężarnych niezarobkujących?

— Dla kobiet w ciąży, które nie mają dachu nad głową istnieje Dom Matki i Dziecka. Projektowane jest w przyszłym roku uruchomienie drugiego domu Matki i Dziecka przy ul. Mielczarskiego 35.

— Opieka nad wdowami z dziećmi sprowadza się do umożliwienia wdowom normalnego zarobkowania. W przyszłym roku miasto zamierza uruchomić warsztaty szkolne, w których matki przygotowałyby się do pracy zawodowej.

— A dla matki pracującej?

— Najpilniejszą sprawą jest rozbudowa Złobków Rejonowych, w których mogłyby być lokowane dzieci matek, pracujących w małych zakładach pracy. Miasto projektuje

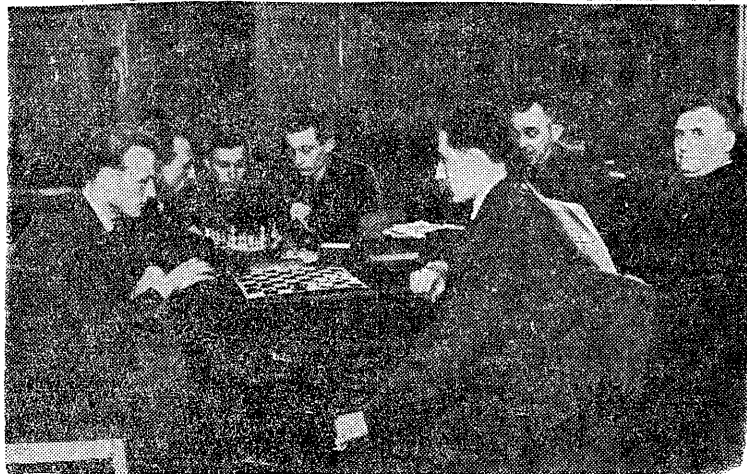
uruchomienie jeszcze w roku bieżącym Złobków Rejonowych przy ul. Sienkiewicza 9 i Mielczarskiego 31.

— Dlaczego tylu starców nie może znaleźć miejsca w domach opiekuńczych?

— Opieka nad starcami napotyka na poważne trudności. Niedostatecznie rozbudowane są zakłady. W rezultacie populacyjnej polityki okupanta, Łódź ma liczny odsetek starców pozbawionych wszelkich możliwości utrzymania się. Część znalazła opiekę w domach starców. Około 200 starców czeka na wolne miejsca. Gmina miejska Łódź projektuje dalszą rozbudowę Domu Starców w Wiśniowej Górze. Doraźnie, starcom pozazakładowym miasto przychodzi z wydatną pomocą w zasiłkach pieniężnych i w naturze. Z. N.

słuchaczy?

— Na 117 słuchaczy jest 25 kobiet. Prawie wszyscy pracują. Przeważa element wyrobiony partyjnie, pochodzący ze środowisk chłopsko-robotniczych. Badania psycho - techniczne wykazały, że poziom inteligencji słuchaczy, jest wyższy niż przeciętnie w kraju.



Uczniowie szkoły w świetlicy.

rzadowym, w Z. Z. i organizacjach politycznych oraz umożliwiać jednostkom zdolniejszym studia na wyższych uczelniach.

Po pokonaniu wstępnych trudności, ułożyliśmy program nauczania. Przedmioty ogólnie - kształcące układane są tak, by słuchaczy przyzwyczaić do samodzielnej pracy i samokształcenia, rozwijając w nich umiejętność myślenia i rozumowania abstrakcyjnego a równocześnie ścisłego.

— Jak się przedstawia statystyka

— Jakże wyniki dał pierwszy rok nauczania?

— Prawie wszyscy słuchacze opowiadali przedmioty. W roku przyszłym przyjętych będzie około 200 nowych słuchaczy.

— Jakże trudności ma szkoła?

— Brak funduszy. Biblioteka ma zaledwie 300 tomów. Również pracownia jest bardzo skromna. Założyliśmy ją z 50 tys. zł. dotacji PSS. Oczekujemy dalszej pomocy finansowej ze strony Zjednoczeń i zakładów przemysłowych. (bo)

Polskie morze — morzem Czechosłowacji

Z wędrówek po województwie

Świat „zabity deskami”

Lutomiersk — skupisko starych panien

Na północny zachód od Łodzi nad Nerem, leży Lutomiersk, w oddale 3 km. od Konstanczyna, ścisłe związane z przemys. okr. łódzkiego. Ale w Lutomiersku trudno znaleźć nawet ślady warsztatów sukienniczych, które tu istniały do końca XVIII wieku. Upadek Lutomierska, jako miasta przemysłowego, datuje się od powstania styczniowego 1863, w którym ludność brała czynny udział. Do dziś na cmentarzu katolickim w Lutomiersku zachowała się „bratnia mogiła powstańców”. Nie dźwignął się Lutomiersk ze swego upadku aż do dnia dzisiejszego, w międzyczasie bowiem dotknęły go ciężkie działania wojenne w okresie pierwszej wojny światowej.

Podczas okupacji, w drugiej wojnie światowej, Lutomiersk wcielony zostaje do „Reichu” i przemianowany na „Nertihal”. Niemcy zburzyli tu ponad 40 domów, szukając złota. Ludność żydowską wymordowali, a polską wypędzili z miasta na roboty przymusowe, lub do obozów koncentracyjnych. Dokonali rabunku mienia, wywożąc nawet dzwony z zabytkowego parafialnego kościoła — do Niemiec.

ZÓŁWIM KROKIEM.
Po wyzwoleniu odbudowa Luto-

mierska zółwim krokiem, posuwa się naprzód. Dopilnowano tylko sprawy oświatowej, uruchamiając dwie szkoły powszechne dla 500 dzieci oraz przedszkole. Natomiast życie kulturalne (z wyjątkiem organizacji młodzieżowych) jest w zupełnym zastoju. Nie wiadomo o elektryfikacji. Kampa naftowa i łojówka, jak przed stu laty, są w powszechnym użytku. Ulice toną w ciemnościach. Radiofonizacja jest tu w powijakach. Tylko niektórzy zamożniejsi obywatele mają u siebie aparaty radiowe na akumulatory. Wprawdzie słupy do radiofonizacji z Konstanczyna są już przeprowadzone. Niestety, większość obywateli Lutomierska uchyla się od udziału w wydatkach na elektryfikację i radiofonizację. Sprawa trwa i może trwać jeszcze długie lata. Widocznie lutomierzanie nie odczuwają potrzeby światła i nawiązania kontaktu ze światem.

W tym stanie rzeczy, Lutomiersk, to miejsce „zabite deskami” od kraju i świata.

DOMENA STARYCH KAWALERÓW.

Lutomiersk jest poza tym prawdziwym rezerwatem starych kawale-

rów i starych panien. To nie jest żart. To smutna prawda, którą potwierdza znikomość naturalnego przyrostu ludności. Napływowej — w ogóle nie ma.

NIEDOMAGANIA.

Powojenny Lutomiersk posiada charakter osady rolniczo - rzemieślniczej. Element rolniczy zamieszkuje w 13 gromadach, należących do osady. W samym Lutomiersku większość rzemieślników — to szewcy, którzy obficie zaopatrują targi Lutomierskie w obuwiu.

Ulice, drogi i place wołają chociażby o naprawę. Natomiast stan za drzewienia jest dobry. Najmiejle przedstawia się ulica 3-go Maja z kościołem zabytkowym (barok), zbudowanym w 1781 r. przez księżnę Barbarę Sanguszkową. Plac „Związku Walki Młodych”, to wielka placha niesplątowanej ziemi, a więc pełnej dolin i pagórków. Tu właśnie odbywają się **środkowe targi**, a podczas deszczu — wszystko tonie w błocie. Miejsceowa karczma pod nazwą „Cicha Przystań”, jest bardzo głośna, przystań, zwłaszcza w dni targowe.

Po prostu

Jeszcze o higienie

Okazuje się, że to temat niesmiertelny i wciąż można do niego wracać. Bo ludzie dzielą się na dwie grupy. Na tych, co się oburzają na brak poczucia higieny u innych i na tych, co uważają, że to przesada i że „z takich głupstw jeszcze nikt nie umarł”. Może rzeczywiście głupstwem jest fakt, że ekspedientki sklepowe przed zawinięciem pieczywa w papier, ślinią palce, żeby łatwiej oddzielić jeden arkusz od drugiego, chociaż dla mnie jest to, co najmniej nieapetyczne. Nie wiem jednak, czy głupstwem można nazwać fakt, który miałam przyjemność zaobserwować niedawno. W jednej z cukierni przy ul. Daszyńskiego jakieś panie kupowały lody. Kiedy wyszły ze sklepu, ekspedientka, nie kryjąc się z tym zbytnio, z wielkim smakiem oblizała dokładnie łyżkę, którą nakładała lody. Często nie kupujemy różnych rzeczy (jak np. lody) u sprzedawców ulicznych, a tylko w sklepie, gdyż wierzymy, że tam jest czystość. Tymczasem nie wiem, co jest lepsze: — kurz ulicy, czy oblizana łyżka w eleganckiej cukierni?

Cale szczęście, że pani ta wylizuje łyżkę po wyjściu klientek ze sklepu, bo przypuszczam, że otrzymałaby swoje lody z powrotem. (be)

Wyniki konkursu łódzkiej WRN na utwór sceniczny

Wojewódzka Rada Narodowa i Wydział Kultury i Sztuki w Łodzi ogłosiły w listopadzie ub. roku konkurs na utwór sceniczny dla teatrów ludowych.

Skład Sądu Konkursowego stanowił:

1. Ewa Korzeniowska (Zw. Zaw. Literatów Polskich).
2. Dr Jan Sztandyrer (Centralny Instytut Kultury).
3. Jerzy Zaborowski (Wojew. Wydz. Kultury i Sztuki w Łodzi).

Pierwszą nagrodę w wysokości zł 50.000. — przyznano Władysławowi Bodnickiemu za utwór p.t. „Rudy Ignac”.

Drugą nagrodę w wysokości 30.000 zł. przyznano Bronisławowi Bakalowi za utwór p.t. „Wielki bohater”.

Ponad to wyróżniono twórcy następujących autorów:

Jadwiga Stepieniowa — „Mistrz Twardowski”, A. Podzorski — „Wesele góralskie”, Adolf Kotarba — „Trutnie”, Władysław Bodnicki — „Stara Baśń”, Jadwiga Stepieniowa — „Trzy Ciotulnie”, Jan Koprowski — „Dzieci Jana Sioty”, Maria Czerwińska — „Ścieżce Kani”, L. Świążawski — „Drewniaczek”, Olgierd Wit-Hamusz — „Zbrodnia”, Igno Wołański — „Chcemy Żyć”.

Zbigniew Morski

Ciężkie chwile zapaśnictwa łódzkiego Delegaci klubów lekceważą swe obowiązki

Kroniki łódzkie dawno nie notowały wypadku, by którykolwiek Okręgowy Związek Sportowy po raz trzeci zwoływał swoje doroczne Walne Zebranie, gdyż poprzednie dwukrotnie wyznaczone terminy zostały zignorowane przez poszczególne kluby i nieobeszane należycie delegatami.

Zie się dzieje widocznie w łódzkim sporcie zapaśniczym, a poszczególni działacze klubowi albo zaniedbują swe obowiązki, albo nie potrafią wywrzeć odpowiedniej presji na zarządy swych stowarzyszeń. Dlatego w takim Radomiu, czy Krakowie na meczach zapaśniczych gromadzą się zawsze tysiące widzów, a nas w Łodzi pustki?

Sport zapaśniczy może być uprawiany przez masy, nie jest zbyt kosztowny, nie wymaga specjalnych inwestycji. Dlatego apelujemy do Związków Zawodowych, by przez swoje referaty wychowania fizycznego propagowały specjalnie imprezy zapaśnicze.

Podziwiać należy naprawdę ofiarność paru zapaleńców w naszym mieście, którzy mimo trudności, mimo niechęci i lekceważenia, nie szczędzą wysiłków i trudów, by nałożyć reprezentować zapaśnictwo na terenie ogólnopolskim. Nie wolno odmawiać im pomocy.

Zarząd ŁOZA powinien w stosunku do winnych działaczy, lekceważących swoje obowiązki, wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje, do dyskwalifikacji włącznie.

Jesteśmy pewni, że zwołane po raz trzeci obrady dojdą już na pewno do skutku, gdyż drogiego czasu pewnej grupy ludzi nie mogą marnotrawić niewyrobione społecznie jednostki. Nie wolno też bagatelizować zagadnień, które muszą być przedyskutowane dla dobra sportu zapaśniczego.

Z. S.

Wyjaśnienie

W związku z naszą notatką w numerze poniedziałkowym Dziennika odnośnie ingerencji W.U.K.F. przy podawaniu przez Związki i Kluby Sportowe wiadomości do prasy o skłani międzynarodowej otrzymania wyjaśnienia od Dyr. Wojew. Urz. Kult. Fiz. z których wynika, że: „wzrostki o mających się odbyć imprezach sportowych i międzynarodowych w kraju i zagranicą z udziałem polskich zawodników nie mogą być podawane do prasy bez uprzedniej aprobaty G.U.K.F., a na szczeblu wojewódzkim bez aprobaty Dyr. W.U.K.F., zgodnie z pismem G.U.K.F. Nr 6010 z dnia 1.VI.48 r.”

Dotyczy to związków sportowych i klubów, a nie redakcji pism sportowych. Tak więc G.U.K.F. nie jest czynnikiem kontroli prasy, jak to omyłkowo podano.

Roczne Walne Zebranie ŁOZA odbędzie się po raz trzeci w odroczonym terminie dnia 26.6.48 r. (sobota) o godzinie 18.30 w lokalu Prezesa Z. Krachulca — Łódź, ul. Lecznicza 4, tel. 141-91, gdzie mieści się również sekretariat.

Porządek dzienny ogłoszony komunikatem Nr. 10 z dnia 5.4.48 r. nie jest zmieniony i przedstawia się następująco:

1. Zagajenie i wybór Prezydium Zebrania.

Derby łódzkie na PCK W sobotę spotkanie: Widzew — ŁKS



W dniu 26 b. m. o godzinie 18 na boisku ŁKS odbędzie się mecz piłki nożnej między dwiema czołowymi drużynami naszego miasta ŁKS i RTS „Widzew”.

Mecz ten, urządzony w ramach „Tygodnia Święta Morza”, ma swoją tradycję i zawsze ściągają tłumy zwolenników obu drużyn i sympatyków Ligi Morskiej. Prezes Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej Edward Andrzejak w roku 1947 ufundował puchar przechodni dla zwycięskiej drużyny. W pierwszym meczu, w ubiegłym roku, po zaciętej walce,

2. Sprawdzenie pełnomocnictw delegatów.

3. Sprawozdanie Zarządu i Wydziałów.

4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

5. Udzielenie absolutorium Zarządowi.

6. Uchwalenie preliminarza budżetowego na 1948 r.

7. Wybór Komisji Matki.

8. Wybór nowych władz.

9. Wnioski.

zwyciężyła drużyna Widzewa.

Drużyna ŁKS starannie przygotowała się do wspomnianego meczu i będzie dążyć do zrekwalifikowania się za poniesioną w ubiegłym roku porażkę.

Tak więc obok walki o punkty o mistrzostwo Ligi, spotkają się łódzcy rywale, mocno zagrożeni spadkiem z ekstraklasy. Najbliższą niedziela wolna jest od „młocki łódzkiej”. Dopiero 4 lipca zobaczymy ŁKS w walce z „Rymerem” a „Widzew” uda się do stolicy, gdzie zmierzy się z miejscową „Legią”.

Mecz sobotni będzie dobrym treningiem dla obu drużyn.

Rotmistrz Harla i chor. Kawka triumfuja w drugich zawodach hippicznych w Łodzi

Drugi z kolei konkurs hipiczny zorganizowany na boisku WKS-u przez Min. Obrony Narodowej pod kierownictwem mjr. Kona obejmował, jak w niedzielę, 2 konkursy: lekki — 15 przeszkód, 110 cm wysokości, 2 i pół mtr. szerokości, dystans 820 mtr. oraz ciężki — wysokość 120 cm, 15 przeszkód, szerokość 3 metry, dystans 820 mtr.

W konkursie lekkim startowało 11 jeźdźców. W wyjątkowej formie znajdował się chor. Kawka, który jako pierwszy na klaczy Sigma, przejechał par kurs bez błędów, a następnie, jadąc na walcu Gastronome, nie stracił również żadnej przeszkody i uzyskał identyczny czas. Wyjątkowo słabo pojechał rtm. Harla na ciężkiej meklemburskiej klaczy Era, zarabiając w sumie 16 punktów karnych. Chor. Kościelnik na klaczy Nusia pobit rekord powolności. Klacz skłamała bardzo dobrze, lecz wszystkie przeszkody bierze prawie z miejsca, zatrzymując się przed każdą barierą. W ten sposób doliczone karne punkty za czas. W decydującej rozgrywce pojechał raz jeszcze chor. Kawka na Gastronome i klaczy Sigma. W obu wypadkach stracił po jednej przeszkodzie. Zdecydował lepszy o 0,4 sekundy czas walcu Gastronoma. Trzecią miejsce zajął rtm. Kościelnik na klaczy Nusia.

W konkursie ciężkim, jako pierwszy pojechał rtm. Harla na walcu Arbuz. Tu widak było dobre opanowanie konia. Rtm. Harla był jedynym z całego kon-

kursu, który nie stracił żadnej przeszkody i przejechał dystans w 1.38. Wyjątkowo pędził młody ppor. Ryżow. Na doskonałym ogierze Łokietku stracił 14 przeszkód, a jadąc następnie na Jaworze V, w ostatnim momencie zwałił barierę, również na 14 przeszkodzie.

Chor. Wojnarski na klaczy Niwa, która w niedzielę wygrała konkurs lekki, pojechał, nie tracąc żadnej przeszkody. Jedynie z winy jeźdźcy Niwa nie zajęła pierwszego miejsca. Jeżeli koń przejdzie siódem przeszkód pod batem, to nie wolno z uderzenia szpicrutą rezygnować na dziesiątej przeszkodzie. Niwa na nawrocie zarobiła 3 punkty karne, a idąc do końca pod szpicrutą nie straciła żadnej przeszkody. Wyniki techniczne tego konkursu następujące:

1. rtm. Harla 0 punktów na walcu Arbuz.

2. chor. Wojnarski 3 punkty karne na klaczy Niwa.

3 i 4 miejsce ppor. Ryżow na ogierze Łokietek i walcu Jawor V.

Widzów 1500 osób.

TRWAŁA ONDULACJA

amerykańska na najbardziej zniszczone włosy oraz farbowanie na modne i naturalne kolory. Fryzjerzy damscy, Piotrkowska 65, I p. tel. 203-02. (K 1526)



Siemiński i Czyż wycofali się z wyścigu

(Dokończenie ze str. 1)

mińskiemu i obaj ci kolarze zostają daleko w tyle. Tymczasem czołówka pędzi na złamanie karku, przejeżdżając w pierwszej godzinie 34 km. I właśnie po przejechaniu tego dystansu Pietraszewskiego raz jeszcze trafia pech. Musi on łątać gumę, a gum jest coraz mniej. Przejeżdżuje również pech Pawlaka (Czechosłowacja). Nicco w tyle zostaje Stolarczyk, ale podciąga go nieco Paprocki, zbliżając się do czołówki. Na ulicach Moraga Pietraszewski dochodzi do czołówki. Notas (Węgry) rezygnuje z dalszej walki. Szosa staje się coraz gorsza. Szwedów przesładować wyrażają pech. Wandervall „łapie” drugą gumę. W Elblągu mamy lotny finisz. Na szerokiej ulicy, wobec tłumy publiczności, wpada na metę 30 kolarzy. Komisja sędziowska wyłapuje, jako pierwszego, Perssona. Tuż za nim Rzeźnicki, a dalej Wandor, Wójcik, Pietraszewski, Wrzesiński i Kapiak. Potem chwila przerwy. Dalej jada: Czesi, Węgrzy i pozostali zawodnicy. Całe miasto wyległo na ulice. Tłum rzuca kwiaty, oblewa wodą.

Upał jest nieznosny. Im bliżej morza tym bardziej zmęczeni są kolarze. Po finiszu w Elblągu, tempo nieco opada. Czyż i Siemińskiego nie widać. W czołówce nie się nie zmienia. Po przejechaniu 110 km Szwed Persson łąpie gumę. Korzy-

sta z tego czołówka i rozpoczyna ucieczkę. Poza Perssonem łąpie gumę również Wandervall. I tym razem Kapiakowi nie dopisuje szczęście. Musi zmienić koło. Na ostrym zakręcie w Nowym Dworze Persson miał jeszcze jeden defekt. Zostaje razem z Motyką. Witają nas tu, aż dwie orkiestry i 5 transparentów. Mamy za sobą już 4 godziny i 132 km.

Zbliżamy się ku morzu. W czołówce jedzie 16 kolarzy; w drugiej grupie znajduje się Kapiak. Na 6 km przed Gdańskiem jadącemu w czołówce Salydze pęka gumy. A tymczasem dochodzi do czołówki Kapiak, ciągnąc za sobą Łazarczyka. Po chwili dochodzi również Motyka. Na przedmieściu Gdańska na przestrzeni 30 km stoją tłumy widzów. Zaden z mieszkańców Gdańska, Oliwy, Sopot, Orłowa czy Gdyni nie wyszedł na jezdnię. Wszyscy stali spokojnie od kilku godzin, wycekując przejazdu kolarzy. Mamy nadzieję, że w Łodzi również będzie porządek, jak w Gdańsku czy w Gdyni.

Przez ulice Gdańska pierwszy prowadzi Persson a za nim Kapiak. Czołówka złożona z kilkunastu zawodników przejechała przez Gdańsk, a po tem Oliwę i Sopot.

Minawszy Sopot Persson inicjuje ucieczkę, ale Kapiak szybko zorientował się w sytuacji i zlikwidował niebezpieczny atak. Tymczasem na walcu Kapiaka z Perssonem skorzystał Wójcik, który zaczął coraz bardziej oddalać się od czołówki i zniknął na zakręcie. Wśród rozentuzjowanych tłumów gdynian, przy dźwiękach orkiestry marynarzy pierwszy wpada na metę, zdobywając tym samym koszulkę lidera.

Czekamy dłuższy czas na następnych zawodników. Po przybyciu na metę pierwszych 40 kolarzy czekałmy jeszcze dłuższy czas na Czyż i Siemińskiego. Ale niestety nie doczekaliśmy się ich przybycia. Obaj ci zawodnicy nie wytrzymali tempa i musieli zrezygnować z walki, dołączając się do Kuderta, który wycofał się w pierwszym etapie.

Dziś rano przy wspaniałej pogodzie startują do Słupska.

Ja. Nie

Pływacy, na start!

W dniu dzisiejszym na pływalni ŁKS o godzinie 19 rozpoczynają się trzydniowe mistrzostwa pływackie Okręgu Łódzkiego.

Organizatorem imprezy jest ŁOZP. Do mistrzostw zgłosiło się 80 zawodników i zawodniczek.

Tytułu drużynowego mistrza okręgu broni zespół „Filmowca”.

Mecz Polska-Dania

będzie transmitowany przez radio

W najbliższą sobotę rozegrany zostanie w Kopenhadze międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Dania.

Polskie Radio będzie transmitowało to spotkanie o godzinie 19.50. Sprawozdawcą będzie specjalny wysłannik, który wyjedzie do Danii razem z naszymi reprezentantami.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PROFESOR WILCZUR

Nie spostrzegła tego i nie domyśliła się wcale, jak bolesny cios zadała jego nadziejom. Nie umiała też sobie później wytłumaczyć niczym nieuzasadnionego odsunięcia się Wilczura od niej i smutku, który go zaczął dręczyć. Na próżno szukała w swojej pamięci jakiegoś nierozważnego słowa, jakiegoś postępu, którym mogła sobie profesora zranić. Obawiała się zwrócić doń ze szczerym pytaniem, gdyż wiedziała, że na nie nie odpowie, a przez to zostanie pogiębiona ta niewidzialna rysa, która znowu ich zaczęła dzielić.

Wilczur jeszcze bardziej odczuwał istnienie tej rysy niż Łucja. Widział jak wbiegała na schody, jak bez niczyjej pomocy prześcielała łóżko chorem, dźwigając ich i przenosząc. Spostrzegał, że po dniu ciężkiej pracy, wybierała się na długie spacery, że pomimo zimnej wody w stawach kąpała się codziennie, pływając szybko i sprawnie, że słowem, była młoda, bardzo młoda, tak młoda, że on przy niej musiał się uważać za starca. Toteż teraz, gdy padło pytanie Prokopa Mielnika, odpowiedział:

— Nie wiem. Sam nie wiem.
Prokop wzruszył ramionami:
— A cóż tu i wiedzieć trzeba? Ona chce za ciebie? Wilczur mruknął:
— Chce, bo nie ma jeszcze doświadczenia.
— No, jak chce, to i żeń się. Cóż to za porządek, żeby chłop bez baby był.

— Ale weź, Prokopie, pod uwagę różnicę wieku. Ona jest młoda i ładna, a ja już stary dziad. Przed nią przyszłość. Cóż ja jej będę życie zawiązywał.

Prokop zirytował się:
— Ot, mądry ty człowiek, a głupstwa gadasz. Mnie nie śmiech, kiedy durny głupstwa gada. Ale jak mądry głupstwa gada i śmiać się chce. Cóż z ciebie za

dziad? Jak ty dziad, to ja kto? Jaż od ciebie kudy starszy. A jakby nie daj Boże Agata pomaria, tak i ożenie się.

— Widzisz, Prokopie, u was to co innego. U was to się bierze żonę, żeby mieć gospodynię. A u nas to z miłości, z kochania.

— To i niedobrze — orzekł Prokop. — Trzeba i dla jednego i dla drugiego. A mało to ludzi w starszym wieku z młodymi kobietami się żeni? Ho, już w samej naszej okolicy naliczylibym ci takich ze trzydziestu. A druga rzecz: cóż tobie brakuje? Co ty myślisz, że ona jedna by się za ciebie chciała wydać? Każda by chciała. Teraz mówisz taką rzecz: że zawiązesz jej życie. Jedno z dwóch: albo będziesz zdrow i będziesz żył długo, to i nie będzie się miała na co skarżyć, albo zostawisz ją jako wdowę, to i życie będzie miała wolne. Ot co i sprawa jest jasna.

Po rozmowie z Prokopem, Wilczur ponownie zawałał się w swoim przeświadczeniu o konieczności rezygnacji z małżeństwa. Istotnie nie zawiązywał życia Łucji. Była przecież kobietą dojrzałą, wiedziała czego chce. Nie można wszystkich ludzi mierzyć jedną miarą. Może właśnie dla niej szczęściem, prawdziwym szczęściem będzie to, co on jej dać może. Spokojne, równe życie, pogodną przyjaźń, serdeczne przywiązanie, a ostatecznie przecież jako mężczyzna bynajmniej jeszcze nie skończył swojej kariery.

Gdy po obiedzie, jak zwykle w niedzielę, wybieirał się z Łucją na cmentarz radoliski, postanowił otwarcie i szczerze pomówić z nią o tych wszystkich sprawach i dopiero potem powziąć decyzję.

Łucja dnia tego była trochę smutna. Odpisywała Kolskiemu na jego długi i pełen goryczy list. Wydawało się jej, że Kolski zabrnął w jakieś nieprzyjemne tarapaty, że się poddaje przygnębieniu, z powodu spraw, o których nie chce, czy nie może pisać. Była przekonana, że gdyby wyznał jej szczerze wszystko, potrafiłaby dlań znaleźć jakąś radę, czy pomoc. Nie wątpiła też, że w osobistym zetknięciu, Kolski nie robiłby przed nią tajemnic. W listach jednak nie mógł się zdobyć na zupełną otwartość. Domyślała się, że na dnie jego trosk i zmartwień jest jakaś kobieta. Była tego pewna, jak i tego, że owa kobieta nie za-

sluguje na jego miłość i że jest raczej w jego życiu przygodą. Pomimo to Łucja odczuwała coś, czego wprawdzie nie mogłaby nazwać zazdrością, ale czym jednak czuła się dotknięta. Pewną satysfakcję dawało jej to, że Kolski w próbie zapomnienia o niej nie znalazł niczego dość wartościowego, że przeciwnie ona, Łucja, zwykła tylko na konfrontacji z tamtą nieznaną.

— Nie jest pani dziś w najlepszym humorze — zauważył Wilczur, gdy się znaleźli na ścieżce, wijącej się nad brzegiem stawu. — Czy spotkało panią coś przykrego?

— Ach, nie — zaprzeczyła. — Martwię się trochę z powodu Kolskiego. — Otrzymałam od niego list. I chociaż nie pisze wyraźnie, wiem, że ma jakieś poważne kłopoty.

— Nie. To są raczej kłopoty natury moralnej. Mam wrażenie, że wdał się w jakiś romans, czy też zaryczył się z kimś, kto przysparza mu wiele zmartwień.

— Kolski nie wygląda mi na człowieka, łatwo ulegającego dramatom sercowym. To jest bardzo porządnym człowiekiem z dużym charakterem.

Przypomniał sobie ostatnią rozmowę z Kolskim i dodał:

— Może jego wadą jest zbyt pochopne sądzenie. Ale to jest wina młodości. Okupuje tę winę jego odwagą cywilną. To duża zaleta w naszych oportunistycznych czasach. Jak pani będzie pisała do niego, proszę pozdrowić go ode mnie.

Rozmowę ich przerwały okrzyki ze stawu. To Wasyl i Donka pokrzykiwali z łódki w stronę brzegu. Teraz dopiero Wilczur i Łucja zauważyli Jemioła, wygodnie rozłożonego w cieniu krzaków. Obok niego stała do połowy już wypróżniona butelka wódki. Młodzi podpłynęli bliżej i wdali się z nim w rozmowę. Donka wskazując za oddalającą się Łucją z Wilczurem, powiedziała:

— I czy nie ogarnia pana zazdrość, panie Jemiole?

— Zazdrość? O co?

— Ano, każdy ma swoją dziewczynę. A pan jest sam.

d. c. n.

1798 — 1948

W 150 ROCZNICĘ URODZIN POETY

NARODOWE WYDANIE DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA

pod wysokim protektoratem Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, na mocy uchwały Krajowej Rady
Narodowej z dn. 5.V.1945 r., na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »CZYTELNIK«

ogłasza

PRZEDPŁATĘ

na Narodowe Wydanie Dzieł Adama Mickiewicza

obejmujące w 15-tu tomach, w 4-ch seriach, całość spuścizny duchowej Poety.

Tekst krytyczny opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki staraniem Komitetu Redakcyjnego
pod przewodnictwem Leona Płoszewskiego. Wydanie na papierze bezdrzewnym, w okładce półsztywnej.

WARUNKI PRZEDPŁATY SERII PIERWSZEJ

obejmującej całość twórczości poetyckiej Adama Mickiewicza

w 4-ch tomach, o łącznej objętości 1700 stron, w nakładzie 100 tysięcy egzemplarzy

1. Wszystkie 4 tomy serii pierwszej ukażą się jednocześnie w dniu 15 listopada b.r. i będą wysyłane zamawiającym w kolejności zgłoszeń.
2. Cena czterech tomów stanowiących serię pierwszą wynosi w przedpłacie łącznie 800 zł, płatnych jednocześnie z podpisaniem deklaracji lub też w 4 ratach po 200 zł — w miesiącach: czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu, albo w dwóch ratach po 400 zł — płatnych w miesiącach: czerwcu i wrześniu — na konto P.K.O. I — 7474. Cena w sprzedaży księgarniskiej będzie dwukrotnie wyższa.
3. Zamawiający wypełnia deklarację, w której zobowiązuje się do uiszczania całej należności w terminach przewidzianych i przez siebie wybranych i przesyła ją pod adresem:

»CZYTELNIK«, INSTYTUT WYDAWNICZY, WARSZAWA, ul. DASZYŃSKIEGO 14.

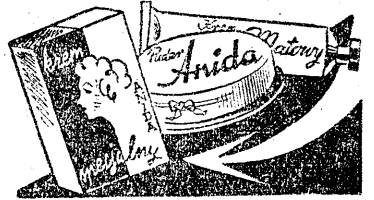
Deklarację można otrzymać we wszystkich księgarniach.

4. Zgłoszenie przedpłaty na serię pierwszą nie pociąga za sobą obowiązku zamawiania dalszych serii. Natomiast zamawiającym serię pierwszą będą przysługiwały przywileje przy seriach następnych.

Dokładne warunki i terminy ukazywania się serii dalszych będą podane w osobnych ogłoszeniach i prospektach.



mogą je łatwo usunąć, przeprowadzając następującą kurację: Po obmyciu twarzy na noc ciepłą wodą i mydłem „ANIDA” na-smarować ją lekko specjalnym kremem przeciw piegom „ANI-DA” nie wcierając go w skórę. Czynność tę powtarzać przez pa-rę dni z kolei, po czym krem zacznie działać, skóra czerwie-nić i robić się szorstką wskutek złuszczenia się. Wraz ze złuszcza-jącym się naskórkiem giną piegi. Dalsza pielęgnacja cery opie-rać się będzie już tylko na ma-towym kremie i pudrze w ciem-nych odcieniach „ANIDA”.



(K. 1477)

„MAGAZYN TYGODNIOWY”

Nr. 10 zawiera:

Barwne montaż: ze święta Mo-rza, z Krynicy oraz fotogra-fie reprezentacyjnych piłka-rzy.

Meisler Wańkowicz: „PATROL” (fragment z walki o Monte Cassino).

Humoreski: „Wnuczka Dziewicy Orleańskiej”

„Jak mą miłą do kościoła wiodą”

Opowiadania: „Najwięksi łgarze świata”

„O pierwszych kopalniach węgla”

Szachy Humor Rozrywk.

(K. 1537)

Można rozmawiać z Detroit przez telefony łódzkie

Min. Pocz. buduje centralę radiotelefoniczną

—Halo, Detroit? Tu mówi Łódź. Bezpośrednie rozmowy telefoniczne już wkrótce będziemy mogli pro-wadzić z krewnymi lub przyjaciół-mi, zamieszkałymi w USA. Rozma-wiać będzie można z każdego aparatu, włączonego do polskich sieci te-lefonicznych z każdym abonentem telefonicznym w Stanach Zjedn.

Pewnym hamulcem dla gadułów będzie może opłata za takie połącze-nie, do USA jest bowiem bądź, co bądź kilka tysięcy kilometrów odle-głości.

Obecnie połączenie telefoniczne między Polską a Stanami Zjedn. istnieje, ale za pośrednictwem cen-trali w Szwajcarii.

Ponieważ dotychczas między Euro-pą i Ameryką Półn. nie udało się założyć podwodnego kabla telefoni-cznego więc dla rozmów telefonicz-nych wykorzystuje się specjalne sta-cje radiowe. Takiej stacji dotych-czas w Polsce nie było. Dopiero o-statnio Ministerstwo Pocz. i Telegra-fów przystąpiło do budowy pierw-szej w Polsce stacji radionadawczej

i radioodbiorczej oraz tzw. Centralne-go Biura Operacyjnego — krajowej centrali radiotelefonicznej. Stacja na-dawcza powstanie w Wiązownej pod Warszawą, odbiorcza — w Grodzisku centrala zaś w Warszawie.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że zainstalowane przez nas urządzenia radiofoniczne, będą naj-nowocześniejszą tego rodzaju insta-lacją w Europie. Całość aparatury otrzymamy od firmy amerykańskiej „Western Electric”, reszta urządzeń jak: anteny, linie kablowe i instala-cje, wykonane — zostanie w fabry-kach krajowych.

NIE CALUJE SIĘ PAŃ W RĘKĘ

w biurze
w tramwaju
w sklepie
na ulicy

„ZWYCZAJE TOWARZYSKIE”
PORADNIK NA ODDZIEN
(Mody i Życia Praktycznego)
Cena 50.— zł.

„Dziennik Łódzki”

DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam w przedpłacie pierwszą serię (4 tomy) Narodowe-go Wydania Dzieł Adama Mickiewicza. Warunki przedpłaty są mi znane. Należność w sumie zł 800 zobowiązuje się wpłacić na konto P.K.O. Nr. I — 7474 w ratach miesięcznych po 200 zł, lub w dwóch ratach po 400 zł albo jednorazowo w miesiącu czerwcu 800 zł.

(niepotrzebne skreślić)

_____	_____
_____	_____
_____	_____
_____	_____
_____	_____
_____	_____

Wyciąć, nakleić na kartę pocztową i przesać pod adresem:

Warszawa ul. Daszyńskiego 14 „CZYTELNIK” Instytut Wydawniczy

Kim będzie moja córka?

w Nr. 14
tygodnika

Przyjaciółka

Nakład 562.000 egzemplarzy.

Cena zł. 10.—

Stali mieszkańcy Karpacza (a jest ich blisko 7 tysięcy) narzekają na ciepłe czasy.

— Cóż — powiadają — bryndza, proszę pani, interesy leżą. Turystów i wszelkiego rodzaju wczasowiczów coraz więcej, ale co my z tego mamy, my — właściciele sklepów, rzemieślnicy, fryzjerzy, krawcy i inni „prywatni” inicjatorzy? Przyjedzie taki wczasowicz, zapakuje się do domu wypoczynkowe — jeść mu dają i to dobrze — więc nie już sobie nie kupuje, czytelniku — nawet gazet kupić nie chce, przed wyjazdem „musowo” idzie w swoim mieście do fryzjera, żeby tu wyglądać elegancko i, psia kość, nawet na goloniu zarobić nie da — bo sam się gości. I co my z nich mamy? Z czego mamy żyć?

Rzeczywiście sytuacja stałych mieszkańców Karpacza jest dość trudna. Mimo rozwoju ruchu turystyczno-wczasowiczów, Karpacz wciąż jeszcze nie jest w pełni wykorzystany. W r. 1945 wykorzystano zaledwie 10 proc. miejsc w tym przepięknym, położonym u podnóża Śnieżki — naj-wyższego szczytu Karkonoszy — u-zdrowisku. W r. 1946 wykorzystano już 40 proc. miejsc, a w 1947 — 60 proc. — co wynosiło 32.197 osób. W roku bieżącym, sądząc po dotychczasowej frekwencji, która np. w mie-sięcu maju osiągnęła 2 tys. osób, podczas gdy w maju r. ub. w Kar-pacu bawiło 1.331 osób, należy się spodziewać do 40 tys. wczasowiczów. Ale i to będzie mało — Kar-

List z Karpacza

9 milionów diabli biorą

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Łódzkiego”)

pacz bowiem, wraz z Bierutowicami może pomieścić w ciągu roku do 100 tys. urlopowiczów (w 2 tygodn. turnusach) w 163 pensjonatach i do-mach wypoczynkowych.

Nic więc dziwnego, że w miejsco-wości, obliczonej na poważną frek-wencję w ciągu całego roku, wła-sicielom sklepów i zakładów rze-mieślniczych na razie powodzi się nienadzwyczajnie, co powoduje od-pływ ludności miejscowej.

Ale zostawmy te smutne rozmy-słania. Sądzę, że i te kłopoty wkrót-ce się skończą. Pozwala w to wie-rzyć stały wzrost ruchu turystycz-nego w Karpaczu i poprawa sytu-acji materialnej przeciętnego czło-wieka pracy. Na pewno Karpacz — ta najpiękniejsza miejscowość tury-styczna zachodniej Polski, stanie się nie mniej „modny” od Zakopanego, bo w nim mu nie ustępuje. Prze-piękne położenie na stoku góry, wśród olbrzymich lasów świerko-wych, wspaniałe tereny turystyczne letnie i zimowe (w górach śnieg do połowy maja) — gwarantują naj-przyjemniejszy urlop miłośnikom wspinaczek górskich i nart. Wiele dobrze zagospodarowanych schro-

nisk górskich znacznie ułatwia trud-y wycieczek. Ale i „na miejscu” nie brak wszelkiego rodzaju przyjem-ności i rozrywek: korty tenisowe, boiska sportowe, siatkówka, koszy-kówka, 3 pływalnie.

Pływalnie cieszą się chyba naj-większym powodzeniem. Po uciążli-wej wycieczce górskiej przyjemnie popływać w dużym, pięknie położo-nym basenie.

Przed wieczorem zaczyna się ruch w „śródmieściu”: w czytelniku, wypo-życzalni książek, wreszcie na danc-ingach. W różowym, przyćmionym świetle tańczą dziesiątki par. Ale dziś frekwencja tu mniejsza niż za-wyczaj, — przyczyną jest występ Dymy z zespołem w sali teatralnej Domu Zdrojowego. Chociaż bi-lety są drogie i żadnych zniżek się nie udziela — sala jest przepełnio-na.

Zresztą rozrywek nie ma zbyt wiele. Jeśli chodzi o uprzyjemnie-nie czasu gościom, o dostarczenie im jakichś atrakcji, to Karpacz stanow-i co ma pęcha. Bo, proszę państwa, jak to jest z tym wyciągiem sanecz-kowym? Na nartach nie każdy umie jeździć, nie każdy ma narty, buty,

kostium itp., ale na sankach — na-wet moja ciocia — osoba stateczna i zawzięta przeciwniczka sportu w każdej postaci — chętnie by pojeź-dziła. Wyciąg saniowy w Karpaczu rozpoczęto budować, włożono w to dość sporo forsy, bo około 9 milio-nów zł., wiele trudu i... budowę przerwano. Dlaczego? — Tego nikt nie wie. Powiadają, że podobno za-brakło około miliona zł. na wykoń-czenie prac. Na tym się nie znam. Wydaje mi się jednak, że tak na „chłopski rozum” biorąc — jeżeli włożyło się w interes 9 milionów, można znaleźć gdzieś jeszcze ten je-den. Prawda? A potem — „odbić” sobie na wczasowiczach. Bo jak bę-dzie taki wyciąg saniowy i gość bę-dzie mógł automatycznie windować się na górę i potem „samoczynnie” parę kilometrów z górki na sanecz-kach pędzić — to z pewnością wię-cej amatorów zimowych wczasów w Karpaczu się znajdzie, a ci co dotychczas w ziemie po Karpaczu od knajpy do knajpy chodzą, bo sportu narciarskiego z tych czy in-nych względów nie uprawiają, od-rana do nocy na górki będą się „wciągać” i zjeżdżać na saneczkach

A teraz co? — 9 milionów diabli biorą.

Ale do zimy może i ta sprawa ru-szy z miejsca. Na razie nie ma śnie-gu — więc saneczkowanie nie jest aktualne. Zresztą niech tym się mar-twią miłośnicy sportów zimowych.

W tej chwili wszystkim, z wyjąt-kiem osób chorych na gruźlicę płuc i na niewyważane wady serca, dla których pobyt w Karpaczu jest sta-nowczo nie wskazany, można gara-ko polecić tę naprawdę przepiękną miejscowość. W Karpaczu można zresztą nie tylko przyjemnie spędzić urlop, lecz również podleczyć nadwątlone zdrowie, a specjalnie wszelkie stany wyczerpania fizycz-nego i nerwowego oraz różne stany chorobowe górnych dróg odde-chowych.

Wiadomości dotyczące wskazań i przeciwwskazań leczniczych, jako osoba absolutnie nie znająca się na medycynie, musiałam zacerpnąć z prospektu Karpacza, otrzymanego w Karpaczu. Tu chciałabym zazna-czyć, że myliłby się każdy, kto by sądził, że prospekt taki otrzyma w „Orbisie” przy ul. Piotrkowskiej. Dziwne, smutne i... prawdziwe, ale pewne — bo ostatni prospekt Uzdrowisk Dolnośląskich wykupiłam w Łodzi — ja.

A wydaje się, że słuszniej by było, żeby prospekty były w Łodzi, a nie w uzdrowiskach — jak to jest dotychczas. Bo jeśli ktoś jest już w uzdrowisku — to i bez prospektu o wszystkim się dowie.

Irena Beck

KALENDARZYK

Czwartek
24
CZERWCA

DZIS:
Jana Chr.

JUTRO:
Lucji

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8

Dyzury apiek

Dzisiejszej nocy dyżurują apieki:
Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (ul. Wólczańska 37), Epsztajna (Piotrkowska Nr 225), Niewiarowski (Zgierska 146), Pawlukiewicz (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszowskiego (ul. Dąbrowska 24).

Teatry

TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27
O godz. 19 „Otello”.

TEATR TUR — ul. 11 Listopada 21
O godz. 19 „Mistrz Piotr Pathelin”!
„Grzegorz Dymala”.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
Dzisiaj teatr nieczynny.

TEATR „SYRENA” — ul. Traugutta 1
O godz. 19.30 Balet Zizi Halamy.

TEATR AKADEMICKI „GESIE PIORO”
ul. Poludniowa 11.
O godz. 19 — Alfreda de Musset „Nie igra się z miłością”.

TEATR LETNI „BAGATELA”
ul. Piotrkowska 94
O godz. 20 „Musisz być moją”.

TEATR LETNI „OSA”, ul. Zachodnia 43
O godz. 19.45 rewiomontaż „W ogrodzie przy pogodzie”.

TEATR „LUBIA” — Piotrkowska 243
O godz. 19.15 „Rose-Marie”.

MUZEJA MIEJSKIE:

Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14.
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza.
Otwarte codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach: od 10-17.
Teatr „LUBIA” — Piotrkowska 243
O godz. 19.15 „Rose-Marie”.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI
(Park Sienkiewicza)
Wystawa zbiorowa obrazów, rysunków i rzeźb. Otwarta w dni powszednie od godz. 10-13 i 15-18, w niedziele i święta od godziny 10-18.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:
„Wilki morskie”.
(18.30, 20.30, niedz. 16.30).

BALTYK — ul. Narutowicza 20:
„Zagubione dni”.
(16, 18.30, 21, niedz. 13.30).

BAJKA — ul. Franciszkańska 31:
„Czarodziejskie ziarno”.
(godz. 18.30, niedz. 16).

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
Program aktualności kraj. i zagr.
Nr. 17.
(godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20.20).

HEL — ul. Legionów 2/4:
„Timur i jego drużyna” (dla młodzieży).
(godz. 16, 18, 20, niedz. 14).

MUZA — Ruda Fabianicka:
„Synowie”.
(18, 20, niedz. 16).

POŁONIA — ul. Piotrkowska 67:
„Rosanna siedmiu księżyców”.
(godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30).

PRZEDWIOSNIE — Żeromskiego 74/76:
„Aleksander Nowski”.
(godz. 18, 20.30, niedz. 15.30).

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178:
„Nauczycielka bawi się”.
(17, 19, 21, niedz. 15).

ROMA — ul. Rzgowska 84:
„Bohaterki Pacyfiku”.
(18, 20, niedz. 16).

REKORD — ul. Rzgowska 2:
„Rywal Jego Królewskiej Mości”.
(godz. 18.30, 20.30, niedz. 16.30).

STYLÓWY — ul. Kilińskiego 123:
„Mściwy jastrząb”.
(16, 18.30, 21, niedz. 13.30).

SWIT — Bałucki Rynek 6:
„Stalowe serca”.
(18.30, 20.30, niedz. 16.30).

TECZA — ul. Piotrkowska 108:
„Belita tańczy”.
(17, 19, 21, niedz. 15).

TATRY — Sienkiewicza 40 (w ogrodzie):
„Rosanna siedmiu księżyców”.
(godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13).

WISŁA — ul. Daszyńskiego 14:
„Casablanca”.
(17, 19, 21, niedz. 15).

WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka 16:
„Gasnący płomień”.
(15.30, 18, 20.30, niedz. 13).

WOLNOSO — ul. Napiórkińskiego 16:
„Zagubione dni”.
(15, 17.30, 20, niedz. 12.30).

ZACHETA — ul. Zgierska 25:
„Płomień Nowego Orleanu”.
(18.30, 20.30, niedz. 16.30).

WYSTĘP

BALEFUT ZIZI HALAMY

Od tańca ludowego do Boogi-Woogi.

Dzisiaj w sali teatru „SYRENA” o godz. 19.30 odbędzie się występ świetnego zespołu baletowego znakomitej tancerki ZIZI HALAMY z Holandrem Jo Barandem. Mała Lorenc i Tadeusz Bochenński na czele. W programie przegląd przebojów tanecznych od tańca ludowego charakterystycznego, pantominy, groteski, parodii do Boogi-Woogi.

Pozostałe bilety do nabycia w Kaskie Teatru.

(K 1534)

Wycieczki „Czytelnika”

Poznajemy skarby ziemi łódzkiej

W niedzielę dnia 27. 6. 1948 r. odbędzie się trzecia wycieczka z cyklu: „Poznajemy skarby ziemi łódzkiej” do Zgierza. Płakta, Bielaw, Walewic, Soboty, Strzebieszowa, Główna i Strykowa. Wycieczkę prowadzi mgr. Roman Kaczmarek. Wyjazd samochodem o godz. 9 rano sprzed gmachu Sp. Wyd. „Czytelnik” Piotrkowska 96. Cena karty uczestnictwa — normalnie zł 550,—, dla członków „Czytelnika” i młodzieży zł 450,—. Sprzedaż kart uczestnictwa w księgarni „Czytelnika” ul. Piotrkowska 96 i przed odjazdem u kierownika wycieczki.

SP przy pracy

Młodzież, należąca do organizacji „Służba Polsce”, wykonuje w Kutnie roboty ziemne.

Najważniejszą z tych prac, to za-

Preliminarz żywnościowy na lipiec

Każde dziecko otrzyma po 14 jaj

Co miesiąc redakcje miejscowych pism otrzymują za pośrednictwem Miejskiego Referatu Prasowego oficjalny komunikat z Wydziału Aprowizacyjnego, który informuje publiczność, co w danym miesiącu otrzyma na kartki żywnościowe. Komunikat zabiera sporo miejsca w gazecie, mało kto specjalnie zajmuje się nim i czyta, zważywszy, że normy reglamentowanej aprowizacji prawie nie ulegają zmianie.

Nie czekając na ten oficjalny komunikat, udało się nam zebrać informacje, co pracujący w przemyśle i instytucjach państwowych — samorządowych, to znaczy uprawnieni do świadczeń, otrzymają na kartki w lipcu.

397,000 kartkowiczów

„Preliminarz” aprowizacyjny na ten miesiąc obejmuje swym zasięgiem na kartki I kat. — 200 tys. osób, rodziny — 104 tys. osób, dzieci 72 tys., majki cięzarne i karmiące — 14,500, oraz dodatkowo dla

ciężko pracujących — 7 tys. osób. Łącznie zatem preliminowano żywności dla 397 tys., co stanowi 62% całej ludności miasta.

A teraz zobaczmy co ta „kartkowa” ludność otrzyma z przydziału.

MILIONOWE LICZBY

Okazuje się, że rozdzielone zostaną 2 miliony kg chleba, 500 tys. kg mięsa, 87 tys. kg tłuszczu (margaryna i olej), 31 tys. kg konserw mięsnych, 1 milion jaj dla dzieci oraz 640 tys. litrów świeżego mleka na kartki dzieciinne. Gdyby obliczyć te ilości artykułów spożywczych po cenach wolnorynkowych, okazałoby się, że wypadnie łączna kwota sięgająca miliarda złotych. Dla przykładu weźmy tylko pół miliona kg mięsa po wolnorynkowej cenie średnio po 250 zł, uczyni 125 milionów zł. Milion jaj, licząc jajko tylko po 10 zł — wyniesie 10 milionów zł. A trzeba pamiętać, że oprócz artykułów żywnościowych, w czerwcu 180 tys. osób otrzymało wyroby bawełniane.

DONIOSŁA AKCJA

Jak wynika z tych, astronomicznych już, cyfr, aprowizacja reglamentowana, która stanowi dla sześciu mas pracujących poważną pozycję w budżecie codziennym, na ogół jest nienależycie doceniona. Trzeba dopiero spojrzeć na globalne

ilości i kwoty, by zrozumieć doniosłą rolę, jaką spełnia aprowizacja w życiu naszego miasta.

DLA DZIECI

W szczególności ważna jest wiadomość dla kartkowiczów o jajach na lipiec. Otóż w tym miesiącu 72,000 dzieci otrzyma każde po 14 jaj. Spółdzielnia Spoż. „Społem” już sygnalizowała, że nadszedł transport jednego miliona jaj na ten cel.

BAWEŁNA

W czerwcu rb. definitywnie zakończony został rozdział bawełny dla 180 tys. uprawnionych osób. Każda z nich miała prawo odebrać po 7 m (80 cm szerokość) lub po 4 m (140 cm szerokość). Ci co nie odebrali, odbiorą w dodatkowym terminie, który określił Min. Apropowizacji (przewidywany wrzesień).

WEŁNA

Z dniem 1 lipca rozpocznie się rozdzielanie na karty odzieżowe wełny za III kwartał 1948 r. Wełna ubraniowa i sukienkowa. Rozpocznie tę akcję rejestracja kart, przy tym uprawnione będą do otrzymania wełny również osoby, które pracowały w kwietniu, maju i czerwcu i zatrudnione są w lipcu. Przewidywany przydział wynosi po 3 metry 60% wełny.

Z ukosa

Idealny subiekt

Do sklepu wszedł osobnik, któregó na pierwszy rzut oka można było ocenić jako spokojnego ojca rodziny.

— Moje uszanowanie dla wielce szanownego pana — rzekł, zbliżając się doń, sprzedawca. — Bardzo nam miło, że pan zdecydował się wreszcie na zakupy w naszym sklepie. Sądzę, że potrafił pan zadowolić i zyskać u pana stałego klienta. Zaraz pokażę wszystko, co mamy na składzie najlepszego.

— Ja właściwie tylko... — wtrącił przybyły.

— Ale! rozumiem, rozumiem. Pan chciałby się narazie tylko rozejrzeć, zorientować. Oglądanie towarów nie zobowiązuje nikogo do kupna. Feluś, podaj mi ten brązowy garnitur w paski! Coś wymarzonego wprost dla szanownego pana. Proszę, niech pan przymierzy.

— Ale ja...

— Przecież przymierzenie to jeszcze nie kupno. Niech pan przymierzy, bo bardzo o to proszę. O, tak jak przypuszczałem: leży jak ułan. Co najmnij o 15 lat młodziej pan wygląda. Grzechem byłoby nie kupić tego ubranka. Feluś, zapakuj garniturek.

— Proszę pana...

— Jeszcze sobie coś pan szanowny życzy? Może bieliznę męską?

— Nie.

— Acha, rozumiem. Chodzi o damską bieliznę. Pokażę panu śliczny komplecik. O, co za materiał, jaki miły w dotyku! W sam raz dla małżonki pańskiej.

— Kiedy moja żona takiej bielizny nie nosi.

— Wiem, wiem. Pan nie o żonie myślał, prosząc o ten komplecik. Niech się pan nie obawia. My jesteśmy dyskretni. Feluś, proszę zapakować!

Po pół godzinie klient opuścił sklep, obiadowany jak wielbłąd paczkami. Minę miał nieco niewyraźną i na wpół przytomne spojrzenie. Nagle przypomniał sobie coś i zawrócił do sklepu.

— Proszę pana — rzekł do sprzedawcy. — Zapomniałem kupić tego, po co mnie właściwie żona przysłała, to jest malej szpulki białych nici.

— Służę panu.

Klient uregulował rachunek, a le mimo to nie ruszał się z miejsca.

— Pan sobie jeszcze coś życzy?

— Nie, chciałem tylko spytać, czy nie byłby pan łaskaw pożytczyć mi pieniędzy na tramwaj...

WŁAD.

PREMIERA

w TEATRZE KAMERALNYM

Gościinne występy
IRENY EICHLEROWY
JOANNA z LOTARYNGII

W piątek dn. 25 czerwca w Teatrze Kameralnym wystąpi po raz pierwszy po powrocie do kraju IRENA EICHLEROWA. Artystka odegra tytułową rolę we współczesnej sztuce amerykańskiego autora Maxwell Andersona „JOANNA z LOTARYNGII”. Niezwykle interesujący utwór stanowi nową wersję dramatyczną losów Joanny d'Arc, a zarazem odsłania mechanizmy teatralnej, ukazując widzom reżysera i aktorów w pracy nad sztuką. Podwójna rola Joanny i kreującej ją aktorki Mary Grey pozwoliła znakomicie oddzielić na rozwinięcie całej skali jej fascynującego aktorstwa. W rolach reżysera Jima Masters, oraz inkwizytora wystąpi Stanisław Dączyński. Zespół amerykańskich aktorów i bogata galeria postaci z piętnastego wieku oddadzą Zespół Teatru Kameralnego z Jerzym Duszyńskim, Januszem Jaroniem, Michałem Melim, Adamem Mikolajewskim i Ludwikiem Tatarskim na czele. Kompozycja plastyczna — Otto Axer. Reżyseruje Erwin Axer.

Kasa czynna od czwartku 24 w godzinach od 11 do 13 i od 15.

(K 1445)

Z sądów

Zamordowali człowieka aby sprzedać jego auto

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi rozpostrawiana była wczoraj sprawa dwóch młodocianych przestępców 19-letniego Karola Wawrzyniaka i 17-letniego Józefa Kowalewskiego.

Dnia 10 czerwca rb. wieczorem do takśóki prowadzonej przez Witolda Szybrowskiego podseł młody człowiek i zaproponował mu jazdę do Łowicza. Ponieważ spieszyło mu się bardzo, rzekomo pa ślub siostry, zaofiarował za jazdę 20 tys. zł. Szybrowski zgodził się, lecz ponieważ sam nie mógł jechać, wysłał swego współnika Józefa Patrzykatego.

Po drodze dołączył się jeszcze kolega Wawrzyniaka Józef Kowalewski, który także jechał do Łowicza. Podczas jazdy oskarżeni kilkakrotnie zatrzymywali auto i wysiadali. Wreszcie pod Łowiczem strzelili dwukrotnie w tył głowy szofera, na stopnie wywiekli go w żyto i tam, mimo, że sędzieli, że denat już nie żyje dali mu jeszcze dwa strzały. Skradliży mu jeszcze portfel i zegarek, zbiegli.

Patrzykat doczłgał się nad ranem do szosy, gdzie zaopiekowany się nim i odesłano go do szpitala.

Złoczyńców ujęto w Warszawie podczas sprzedawania taksówek.

Postawieni przed sądem przyznali się, że działali dla zysku, przy czym starali się zrzucić winę jeden na drugiego.

Sąd skazał Wawrzyniaka, jako inicjatora napadu na karę śmierci i utratę praw obywatelskich, Kowalewskiego na 15 lat więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

(w)

Z województwa

Łowicz

Wzorowy Dom Żołnierza

Na ostatnim Zjeździe Okręgowym Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi powzięto uchwałę wzmocnienia akcji T.P.Z.: budowy Domów Żołnierza i organizowania świetlic dla wojska. Postulat ten, pierwszy na terenie woj. łódzkiego wypełnił oddział T.P.Z. w Łowiczu, przystępując przed kilku miesiącami do urządzania, w zrujnowanym w czasie wojny gmachu — Domu Żołnierza. Dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa i poparciu władz okręgowych TPZ praca postępowała szybko.

Dom został wyposażony w nowoczesnie umeblowaną salę, świetlicę i kasyno.

Uroczystość przekazania Domu Żołnierza miejscowej jednostce wojskowej, zgromadziła onegdaj w Łowiczu liczne grono wyższych wojskowych i gości. Władze organizacyjne TPZ reprezentowali: prezes Zarządu Głównego min. Matuszewski, prezes Zarządu Okręgowego z Łodzi insp. Leopold Sas oraz inicjator akcji zorganizowania Domu Żołnierza, prezes miejscowego oddziału TPZ p. Ulatowski. (jb).

Dom został wyposażony w nowoczesnie umeblowaną salę, świetlicę i kasyno.

Uroczystość przekazania Domu Żołnierza miejscowej jednostce wojskowej, zgromadziła onegdaj w Łowiczu liczne grono wyższych wojskowych i gości. Władze organizacyjne TPZ reprezentowali: prezes Zarządu Głównego min. Matuszewski, prezes Zarządu Okręgowego z Łodzi insp. Leopold Sas oraz inicjator akcji zorganizowania Domu Żołnierza, prezes miejscowego oddziału TPZ p. Ulatowski. (jb).

Dom został wyposażony w nowoczesnie umeblowaną salę, świetlicę i kasyno.

Uroczystość przekazania Domu Żołnierza miejscowej jednostce wojskowej, zgromadziła onegdaj w Łowiczu liczne grono wyższych wojskowych i gości. Władze organizacyjne TPZ reprezentowali: prezes Zarządu Głównego min. Matuszewski, prezes Zarządu Okręgowego z Łodzi insp. Leopold Sas oraz inicjator akcji zorganizowania Domu Żołnierza, prezes miejscowego oddziału TPZ p. Ulatowski. (jb).

Dom został wyposażony w nowoczesnie umeblowaną salę, świetlicę i kasyno.

Uroczystość przekazania Domu Żołnierza miejscowej jednostce wojskowej, zgromadziła onegdaj w Łowiczu liczne grono wyższych wojskowych i gości. Władze organizacyjne TPZ reprezentowali: prezes Zarządu Głównego min. Matuszewski, prezes Zarządu Okręgowego z Łodzi insp. Leopold Sas oraz inicjator akcji zorganizowania Domu Żołnierza, prezes miejscowego oddziału TPZ p. Ulatowski. (jb).

Dom został wyposażony w nowoczesnie umeblowaną salę, świetlicę i kasyno.

Uroczystość przekazania Domu Żołnierza miejscowej jednostce wojskowej, zgromadziła onegdaj w Łowiczu liczne grono wyższych wojskowych i gości. Władze organizacyjne TPZ reprezentowali: prezes Zarządu Głównego min. Matuszewski, prezes Zarządu Okręgowego z Łodzi insp. Leopold Sas oraz inicjator akcji zorganizowania Domu Żołnierza, prezes miejscowego oddziału TPZ p. Ulatowski. (jb).

Dom został wyposażony w nowoczesnie umeblowaną salę, świetlicę i kasyno.

Uroczystość przekazania Domu Żołnierza miejscowej jednostce wojskowej, zgromadziła onegdaj w Łowiczu liczne grono wyższych wojskowych i gości. Władze organizacyjne TPZ reprezentowali: prezes Zarządu Głównego min. Matuszewski, prezes Zarządu Okręgowego z Łodzi insp. Leopold Sas oraz inicjator akcji zorganizowania Domu Żołnierza, prezes miejscowego oddziału TPZ p. Ulatowski. (jb).

Dom został wyposażony w nowoczesnie umeblowaną salę, świetlicę i kasyno.

Uroczystość przekazania Domu Żołnierza miejscowej jednostce wojskowej, zgromadziła onegdaj w Łowiczu liczne grono wyższych wojskowych i gości. Władze organizacyjne TPZ reprezentowali: prezes Zarządu Głównego min. Matuszewski, prezes Zarządu Okręgowego z Łodzi insp. Leopold Sas oraz inicjator akcji zorganizowania Domu Żołnierza, prezes miejscowego oddziału TPZ p. Ulatowski. (jb).

Dom został wyposażony w nowoczesnie umeblowaną salę, świetlicę i kasyno.

Uroczystość przekazania Domu Żołnierza miejscowej jednostce wojskowej, zgromadziła onegdaj w Łowiczu liczne grono wyższych wojskowych i gości. Władze organizacyjne TPZ reprezentowali: prezes Zarządu Głównego min. Matuszewski, prezes Zarządu Okręgowego z Łodzi insp. Leopold Sas oraz inicjator akcji zorganizowania Domu Żołnierza, prezes miejscowego oddziału TPZ p. Ulatowski. (jb).

Dom został wyposażony w nowoczesnie umeblowaną salę, świetlicę i kasyno.

Uroczystość przekazania Domu Żołnierza miejscowej jednostce wojskowej, zgromadziła onegdaj w Łowiczu liczne grono wyższych wojskowych i gości. Władze organizacyjne TPZ reprezentowali: prezes Zarządu Głównego min. Matuszewski, prezes Zarządu Okręgowego z Łodzi insp. Leopold Sas oraz inicjator akcji zorganizowania Domu Żołnierza, prezes miejscowego oddziału TPZ p. Ulatowski. (jb).

Dom został wyposażony w nowoczesnie umeblowaną salę, świetlicę i kasyno.

Uroczystość przekazania Domu Żołnierza miejscowej jednostce wojskowej, zgromadziła onegdaj w Łowiczu liczne grono wyższych wojskowych i gości. Władze organizacyjne TPZ reprezentowali: prezes Zarządu Głównego min. Matuszewski, prezes Zarządu Okręgowego z Łodzi insp. Leopold Sas oraz inicjator akcji zorganizowania Domu Żołnierza, prezes miejscowego oddziału TPZ p. Ulatowski. (jb).

Dom został wyposażony w nowoczesnie umeblowaną salę, świetlicę i kasyno.

Uroczystość przekazania Domu Żołnierza miejscowej jednostce wojskowej, zgromadziła onegdaj w Łowiczu liczne grono wyższych wojskowych i gości. Władze organizacyjne TPZ reprezentowali: prezes Zarządu Głównego min. Matuszewski, prezes Zarządu Okręgowego z Łodzi insp. Leopold Sas oraz inicjator akcji zorganizowania Domu Żołnierza, prezes miejscowego oddziału TPZ p. Ulatowski. (jb).

Dom został wyposażony w nowoczesnie umeblowaną salę, świetlicę i kasyno.

Zebrania i odczyty

DZIS:

— W lokalu własnym, Skorupki 10/12, o godz. 20 zebranie informacyjne członków H. K. S.

— W sali Domu Żołnierza, o godz. 12 międzyzakołna akademii z okazji „Tygodnia święta Morza”.



CZWARTEK 24 CZERWCA

9.20 Koncert zyczeń. 10.20 Przerwa — 12.04 Dziennik. 12.25 Muzyka hiszpańska w wyk. Z. Murawskiego (skrzypce). — 12.45 Pogadanka Inż. J. Sołty pt. „Dobry stadnik to połowa stada”. 12.55 Komunikaty. 13.00 Muzyka operowa. 13.45 Muzyka poważna. 14.30 Z dzisiejszej prasy. 14.35 Koncert laureatów Pierwszego Konkursu Elżbietyńskiego Chórów Amatorskich łódzkiego okręgu. 15.05 „Suchewski — radiowy Teatr Wyobraźni” II fioletem Zb. Kopalki. 15.15 Kwadrans muzyki tanecznej (płyty). 15.30 „Porozmawiajmy” — audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Dziennik. 16.30 „Na swojską nutę” gra Zespół T. Wesołowskiego. 17.00 Muzyka symfoniczna. 17.40 Odczyt Dr. W. Łukaszewicza pt. „Młoda Polska”. 17.50 „Z życia techniki” odczyt. 18.05 „Strzeżcie się słońca” — pogadanka. 18.10 „Dla każdego coś miłego”. — 19.30 „Dom pod Oświęcimm — montaż. 21.00 Dziennik. 22.00 „Dawna Muzyka” na płytach „L'Anthologie Sonore”. — 22.45 Koncert zyczeń. 22.58 Omów. progr. 10k na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Snarawodanie z III etapu wysięgu kolarskiego Gdynia — Słusk. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert zyczeń. 0.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Humor

On też

— Czy jest pan?
— Wszedł.
— A pani?
— Też wyszła.
— To proszę mi podać atrament, żeby móc napisać parę słów.
— Kiedy atrament również wyszedł, proszę pana.

Zmiana trasy linii tramwajowej Nr 4

Z powodu robót ziemnych, przeprowadzanych na ul. Rzgowskiej — ruch tramwajowy na ul. Dąbrowskiej zostaje do czasu zakończenia wyżej wspomnianych robót całkowicie wstrzymany.

W związku z powyższym — od czwartku, dnia 24 czerwca rb., tramwaje linii Nr 4 kursować będą na trasie następujących ulic: Chojny, Plac Niepodległości, Plac Reymonta, Napiórkińskiego, Kilińskiego, Daszyńskiego i dalej — jak dotychczas.

Przed „Dniem Spółdzielczości” w Łodzi

W Łodzi odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Obchodu Dnia Spółdzielczości. To święto spółdzielcze będzie miało miejsce w dniu 3 lipca.

Program obchodu opracowany przez Komitet przewiduje centralną akademię spółdzielczą oraz konkurs na najładniej udekorowane okno wystawowe dla sklepów spółdzielczych. W konkursie przewidziane są nagrody w kwotach od 3 tys. do 30 tys. zł. (O)

Ofiary

Zamiast kwiatów w dniu Imienin ob. Janiny Bierzińskiej, Pracownicy RTPD zł. 2.000 — na Kolonie letnie.

Spływ do Bałtyku i wystawy morskie 28 bm. egzaminy do liceów

Uroczystości Święta Morza w woj. łódzkim

We wszystkich miastach i osadach woj. łódzkiego rozpoczęły się wczoraj uroczystości „Tygodnia Święta Morza”. W miejscowościach położonych nad brzegami rzek i stawów członkowie Ligi Morskiej organizują popisy żeglarskie, w miastach zaś powiatowych i wydzielonych, w ramach programu obchodu „Tygodnia Święta Morza” odbędą się uroczyste akademie z udziałem

przedstawicieli Zarządu Okręgowego Ligi Morskiej w Łodzi.

Szczególnie uroczyste organizują obchody morskie koła młodzieżowe L. M. Koło przy gmin. im. Dąbrowskiego w Kutnie otworzyło ciekawą wystawę morską. Ściany obszernej sali przyozdobiono herbami miast morskich oraz wykresami, obrazującymi rozwój floty polskiej. Na gustomownie udekorowanych stołach roz-

mieszczono modele statków polskich (wykonane wielkim nakładem pracy uczniów) oraz mapy plastyczne polskich miast portowych.

Już od dłuższego czasu przygotowywało się do „Święta Morza” Koło Młodzieżowe Ligi Morskiej w Zduńskiej Woli. Młodzieńcy entuzjastycznie morza i sportów wodnych zbudowali 9 kajaków, 2 żagłówki, 1 motorówkę, w najbliższych zaś dniach organizują spływ do Bałtyku. Ze Zduńskiej Woli przybędą oni do Gdańska płynąc Wartą, Gopiem, Notecią, Kanalem Bydgoskim i Wisłą. (jb)

Przed paru dniami podaliśmy spis szkół licealnych „młodszych” dla poszczególnych rejonów miasta oraz numery szkół podstawowych, należących do tych rejonów. Absolwenci szkół podstawowych z danego rejonu zgłaszają się zasadniczo tylko do właściwej terenowo szkoły stopnia licealnego.

Jedynymi wyjątkami w tej zasadzie są 2 szkoły licealne utrzymywane przez RTPD przy ul. Jaracza 26 i ul. Limanowskiego 124, do których może się zgłaszać

młodzież z całego miasta, niezależnie od wyznaczonego rejonu oraz Miejskie Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki (ul. Sienkiewicza 46), które obok młodzieży ze swojego rejonu przyjmować będzie synów pracowników Zarządu Miejskiego z całej Łodzi.

O ile nastąpiła zmiana miejsca zamieszkania kandydata do liceum lub inne okoliczności, uzasadniające staranie o przeniesienie do szkoły licealnej innego rejonu, należy złożyć podanie do Dyrekcji o przeniesienie należy załączyć: metrykę urodzenia, zaświadczenie ukończenia w b. r. VII lub VIII klasy szkoły powszechnej, względnie klasy równoważnej, opinie szkoły, do której kandydat uczęszczał oraz zaświadczenie o wykonywanym zawęcie i stanie majątkowym rodziców. W dniach od 28 bm. do 3 lipca odbywać się będą (we wszystkich szkołach typu licealnego) egzaminy przed komisją społeczno-pedagogiczną. Od wyniku egzaminu zależać będzie przyjęcie kandydatów do liceów. (o.)

Dzieci polskie z zagranicy spędzą lato w naszych uzdrowiskach

Rok szkolny ma się ku końcowi. Młodzież w jeszcze szerszym zakresie niż w roku ubiegłym będzie objęta akcją półkolonii, kolonii i obozów letnich.

Obecnie przygotowano już 400 ośrodków wypoczynkowych. W toku przygotowań znajdują się również ośrodki, do których przybędą polskie dzieci z zagranicy. Oprócz dzieci, które będą podejmowane przez RTPD, przyjadzie na Dolny Śląsk 250 dzieci z Westfalii, 50 z Danii i 30 z Holandii. W ramach wymiany pomiędzy Brnem a Wrocławiem przyjadzie do kraju z Czechosłowacji 50 dzieci.

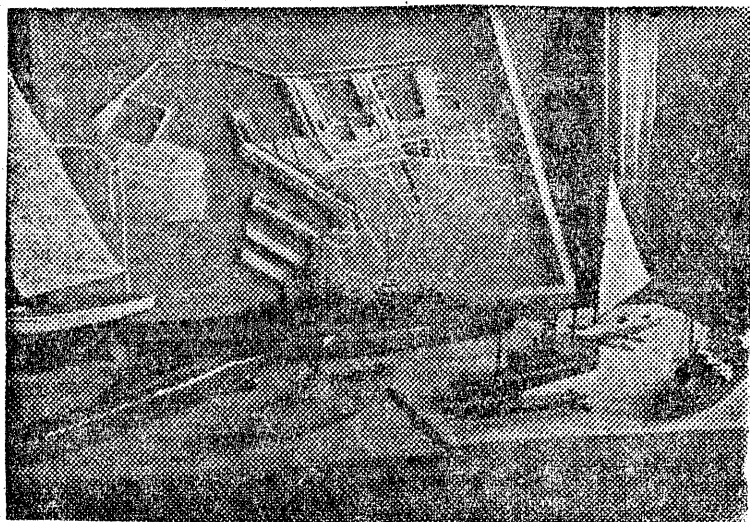
Staraniem Zw. Inwalidów Wojennych RP dzieci inwalidów i sieroty po poległych poladą na wczasy w r. b. do najbliższych miejscowości Dolnego Śląska. Zw. krr. organizuje 6 kolonii dla 500 dzieci i młodzieży. (jb)

Nowy numer „Prasy Polskiej”

W tych dniach ukazał się nowy numer „Prasy Polskiej” Warszawa, ul. Rozbrat 44a. Pismo to będzie organem Polskiego Instytutu Prasoznawczego, Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. i Polskiego Związku Wydawców Prasowych omawia w sposób popularny zagadnienia związane z prasą polską i zagranicą.

Miedzy innymi numer zawiera artykuły: Dzień prasy w Z.S.R.B., — Prasa wobec święta pracy, — Sprawy prasy w Państwowym Instytucie Książki, W obronie socjologii prasy, — Pod miotłem szkienia dziennikarstwa, — Dyplomacja i prasa.

W numerze czerwonym zamieszczone również notatki bibliograficzne, który podaje spis ważniejszych artykułów i wiadomości na temat prasy, jakie ukazały się w ostatnim czasie na łamach naszych dzienników i czasopism.



Fragment wystawy L. M. w Kutnie

Jubileusz 130-lecia cechu cieśli i murarzy w Pabianicach

W roku bieżącym przypada 130 rocznica powstania w Pabianicach cechu rzemieślników budowlanych. Uroczystości jubileuszowe połączone z poświęceniem nowoufundowanego przez członków cechu sztandaru, odbędą się w niedzielę, 27 bm.

O godz. 9 członkowie cechu i zaproszeni goście zbiorą się w lokalu cechu przy ul. Lutomierskiej 1, skąd udadzą się na nabożeństwo do kościoła NMP. Po mszy św. i poświęceniu sztandaru, uczestnicy uroczystości przejdą do świetlicy miejscowej straży pożarnej, przy ul. Strażackiej 1, gdzie nastąpi wbiwanie gwoździ i akademii. (jb)

TEATR „SYRENA” TRAUGUTTA 1

Tylko 4 DNI, czwartek dnia 24 b. m., piątek 25 b. m., sobota 26 b. m., i niedziela 27 b. m.

BALET ZIZI HALAMY

zapowiada TADEUSZ BOCHENSKI.

Początek o godz. 19.30. (K 1597)

OGŁOSZENIE

O przetargu nieograniczonym

Państwowe Fabryki Konfekcyjne — OSRODEK Nr 3 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 243 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty ELEKTROTECHNICZNE związane z przebudową podstawy elektrycznej wysokiego napięcia, zasilającej obiekt fabryczny przy ul. Wólczańskiej 243 w Łodzi.

1. Projekt do wglądu i ślepy kosztorys otrzymać można w biurze Wydziału Energetyki i Ruchu w godz. od 8 do 10.

2. Oferty w sapieczkowanych bezfirmowych kopertach z napisem: „Oferta” na budowę podstawy elektrycznej w P.F.K. Osrodek Nr. 3” składać należy u Kierownika Energetyki i Ruchu do dnia 3 lipca 1948 r. godz. 10 po czym nastąpi Komisyjne ich otwarcie.

3. Wadium przetargowe w wysokości 1,5% oferowanej sumy należy wpłacić do N.B.P. na konto 937 i kwit. załączyć do oferty.

4. W ofercie należy podać wiążący termin wykonania robót, licząc od daty podpisania umowy. P.F.K. Osrodek nr 3 zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, zwiększenia lub zmniejszenia robót, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. (K 1598)

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miejski w Łodzi w najbliższym ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż samochodu marki „Chevrolet” (kanadyjka) 6-cylindrowy 8-tonowy, na blegu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno samochodu marki „Chevrolet” należy składać w Referacie gospodarczym Zarządu Miejskiego w Łodzi, Stalina Nr 4 wraz z kwitem na opłacone wadium w sumie zł 50.000.— w terminie do dnia 15 lipca 1948 r.

Samochód jest do obejrzenia w dni powszednie w godzinach od 8 do godz. 15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lipca o godzinie 11 w sali Zarządu Miejskiego (ratusz).

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu ofertowego bez podania przyczyn i przeprowadzenia przetargu ustnego w dniu otwarcia ofert. (K 1599)

MASZYNY WŁOKIENNICZE — INNE MASZYNY PRODUKCYJNE — OBRABIARKI DO METALU I DRZEWA — KOTŁY PAROWE — WARSZTATY — AUTOKŁAWY — KONSTRUKCJE ŻELAZNE. Budowa — Odbudowa — Remont — Kupno — Sprzedaż „SUPREMA” — ul. JARACZA Nr 40. Telefon 107-78. (K. 1)

GIMNAZJUM I LICEUM PRZEMYSŁOWE FABRYKI „GENTLEMAN” w ŁODZI, ul. SĘDZIOWSKA Nr 8

zatrudnia natychmiast DWA SILE kancelaryjne, ze średnim wykształceniem, biegle piszące na maszynie i ze znajomością księgowości. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria gimnazjum od 16 do 17. — Tel. 181-02. (5855)

SPÓŁDZIELNIA PRACY ART. MAL.

S Z T U K A

PIOTRKOWSKA 42 m. 30, tel. 166-70

wykonuje

PRACE GRAFICZNE, PORTRETY,

HASŁA, PLAKATY, DEKORACJE

oraz

przyjmuje tkaniny jedwabne

do RĘCZNEGO MALOWANIA

(4488)

WPISY

do

FANSTWOWEGO LICEUM

TECHNIK PLASTYCZNYCH

(Oddział

Tkactwa i Introligatorstwa)

oraz

do

FANSTWOWEGO LICEUM

SZTUK PLASTYCZNYCH

na rok szkolny 1948/49 trwają

od 15 do 20 czerwca i od 25

sierpnia do 4 września.

Warunki przyjęcia:

Do 4-letniego Liceum Tech-

nik Plastycznych i 4-letniego

Liceum Sztuk Plastycznych:

świadczenie ukończenia 7 kl.

Szkół Powszechnych.

Do 2-letniego Liceum Sztuk

Plastycznych: świadectwo u-

kończenia 4 kl. Gimnazjum

(materia matura).

Sekretariat: Liceum Plastycz-

nych 2604, Narutowicza 77,

Telefon 163-25 w godzinach od

10-14. (K. 1532)

ZIOŁA LECZNICZE

M. SZYDŁOWSKI

ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 1

Drogeria. (K 101)

ELEKTROTECHNIKA

SAMOCODOWA

reparacja instalacji sa-

mochodów i motocykli,

przebieganie, regulatory,

ładowanie, LIPOWA 83.

(K 1077)

PROTOKOŁY, RYSUNKI

dla Elektrowni szybko, tanio

zabawia koncesjonowany

ZAKŁAD ELEKTRYCZNY

KOWALCZUK, Południowa 18.

(K 1411)

DDT

ZNANY PROSZEK

AMERYKAŃSKI

odpędzający pod gwarancją.

„PODKOWA”

ZADAC

w APTEKACH I DROGERIACH

(K. 1081)

KOMPLETY BUCHALTERII

PRZEBITKOWEJ

finansowej — listy pracy — ma-

gazynewej skrzynki do kartotek

poleca:

Z. KULIGOWSKI

PIOTRKOWSKA Nr 109, m. 8.

Telefon 276-11. (K 1533)

KIT

kitowy — popularny

miniowy — popularny

okienkowy — popularny

okienkowy — popularny

sapachitowy

połącza:

WYTWORNI KITU

A. NOWACKI I S-ka

Sopot, ul. Stalina 817

tel. 516-89. (K 1589)

PUDEŁKA

wyte, stanowiące, obdane —

wykonuje Wytwórnia Pułdek

Łódź, Bilińskiego 55,

Telefon 165-85. (K 1598)

WARSZAWSKA CEROWNIA

Z. Mierzejewski i S-ka

PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-71

CERUJE garderobę, ODNAWIA

kravaty. (K. 1215)

KUPIE NATYCHMIAST

POSTRZYŻARKĘ

(NACHSZERMASZYNĘ)

PRASOWACZKĘ

(BIGIELMASZYNĘ)

Najchętniej komplet ma-

szyna do

STRZYŻENIA

SKOR BARANICH

(NUTRIETOW)

J. KOPER

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 99

Telefon 208-87. (6024 p)

Kłopoty z cerą

usuwa

PORADNIK NA OODZIEN

(MODY I ŻYCIA PRAKT.)

Jak zachować

młodość i urodę?

Cena 50 zł.

SPÓŁDZIELNIA SZWESKA

PRZYSZŁOŚĆ ROBOTNICZA

PIOTRKOWSKA 105

wykonuje obuwie luksusowe,

robocze, sportowe oraz

przyjmuje naprawy. (K 1500)

Pamiętaj, że OGŁOSZENIE

w

„DZIENNIKU ŁÓDZKIM”

daje rekojmnię pozyskania

DOBREGO KLIENTA!

Państwowe Zakłady Przemysłu Węglanego Nr 2

im. N. Barłickiego w Łodzi, ul. Żwirki 19

zatrudnia od zaraz na warunkach dobrych:

1 SPAWACZA ze znajomością spawania ciek-

trycznego i acetylenowego,

1 ŚLUSARZA MASZYNOWEGO.

Zgłoszenia osobiste w Biurze Personalnym ul. Że-

romskiego 108 w godzinach urzędowych. (K 1600)

TEATR AKADEMICKI „GOSIE PIORO”

Bratniej Pomocy Stud. U. Ł.

ul. POŁUDNIOWA 11 (dawnej teatr GONG)

WYSTAWIA od dnia 24. czerwca b. r. komedię

ALFREDA de MUSSET

»Nie igra się z miłością«

w trzech aktach, w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Wykonanie zespołu akademickiego. — Reżyseria: L. ZAM-KOW. — Muzyka: prof. Karola STROMENGERA.

Początek o godz. 19. W niedzielę i święta również o godz. 18. Przedprzedaż biletów codziennie w sekretariacie Bratniej Pomocy Stud. U. Ł. (ul. Jaracza 7) w godzinach od 10 do 12 i w kasie Teatru od godz. 17. — Studentom i członkom Związku Zawodowego przysługuje 50% zniżka (oprócz premii). (K 1594)

TEATR LETNI »BAGATELA«

Piotrkowska 94

Dziś i codziennie o godz. 20 komedie przedstawienia 22

znakomita komedia VERNEUILA p. t.:

»MUSISZ BYĆ MOJĄ«

z udziałem i w reżyserii Kazimierza SZUBERTA.

W pozostałych rolach:

Jadwiga BARONÓWNA — Hanna BIELICKA —

Kazimierz DEJUNOWICZ i Igor SMIAŁOWSKI.

Kasa czynna przez cały dzień. Telefon 272-70.

(K 1545)

DYREKCJA

GIMNAZJUM I LICEUM PRZEMYSŁOWEGO

FABRYKI „GENTLEMAN” w ŁODZI

ul. SĘDZIOWSKA Nr 8

PRZYJMUJE ZAPISY MŁODZIEŻY

MĘSKIEJ I ŻEŃSKIEJ

do kl. I, II i III gimnazjalnej i kl. I licealnej.

Wszyscy uczniowie i uczennice korzystają ze sty-

pendiów i bezpłatnej stołówki.

Absolwenci liceum otrzymują tytuł technika.

Blizszych informacji udziela codziennie kancelaria gim-

nazjum w godz. od 15 do 17. — Tel. 181-02.

(Dojazd tramwajem Nr. 5 i 11). (5856)

Dyrekcja Lasów Państwowych w Łodzi, ul. Za-

chodnia 63 zaangażuje natychmiast:

1. Inżyniera budowlanego

2. techników budowlanych

z praktyką budowlaną.

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia wraz z życiorysem, odpisami świa-

dectw przyjmuje Biuro Techniczne Dyrekcji w godzi-

nach od 10 do 12. (K 1462)

Polska żarówka „OSRAM” pod Zarządem Pań-

stwowym ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

przewinięte 8 silników od 160 Wolt do 0,8 KW.

Oglądać silniki i składać oferty należy w Polskiej

żarówce „OSRAM” Pabianice ul. Grobelska 4.

Termin złożenia oferty 5. VII. 48 r. o godzinie 10

rano. Otwarcie ofert 5. VII. 48 r. o godzinie 11.

(K 1599)

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty:

1. BUDOWLANE (wykończeniowe)

- muralne
- tytułowe
- terazowe
- stolarskie
- slusarskie i kowalskie
- szkarskie
- malarskie

2. INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA.

3. INSTALACJI WODNO-KANALIZACYJNEJ.

4. ELEKTRYCZNE:

- podstacji wysokiego napięcia
- instalacji światła i siły
- instalacji telefonicznej i zegarowej

w budynku przy ulicy Al. T. Kościuszki Nr 48 w Łodzi.

Oferty na ślepych kosztorysach należy składać w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 225, pokój Nr. 35 do dnia 12 lipca 1948 r. godz. 10 w zapieczętowanej kopercie bez znaków firmowych z napisem wyszczególniającym odpowiedni rodzaj robót.

Szczegółowe informacje, warunki przetargu oraz ślepe kosztorysy można otrzymać za zwrotu kosztów w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 225, pokój Nr. 35 tylko od godz. 8 do 9 rano, gdzie są również do przejrzenia projekty robót instalacyjnych i rysunki robocze.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 lipca 1948 r.:

- Na roboty budowlane godz. 12.
- Na roboty centralnego ogrzewania godz. 13.
- Na roboty wodno-kanalizacyjne godz. 12.
- Na roboty elektryczne godz. 13.

Wadium przetargowe w wysokości 1% od sumy przetargowej należy włożyć w kasie Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, a kwit dołączyć do każdej oferty.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru firm bez względu na wysokość zaofiarowanych cen podziału robót między kilku przedsiębiorców, powierzenie tylko części robót, unieważnienie całego przetargu bez podania powodu.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
w ŁODZI

LEKARZE

Dr. JANCZEWSKI choroby kobiece, ginekologia, przyjmie 2-7 Sienkiewicza 51. (k 368)

Dr. PIKOWSKI - nerwowe, wewnętrzne, elektrowizja. 3-5. Zawadzka 6. (k 11)

Dr. REICHER - specjalista, wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26. druga - siódma wieczorem (k 15)

Dr. MIRSKI - ginekologia, choroby kobiece przeprowadził się na Piotrkowską 14 telefon 257-23. (k 164)

Dr. KUDREWICZ - specjalista wenerologiczne, skórne 8-10, 3-7, Piotrkowska 106 (k 14)

LEKARZE DENTYSTY

DENTYSTA Wodnicki Stanisław specjalność: korony, mostki, porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (k 13)

GABINET dentystyczny Mieczysława Tuchalskiego - dawniej Franciszkańska 30, obecnie Piotrkowska 25/41, tel. 260-13. (k 775)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Chmielewska przyjmie, Piotrkowska 164, m. 4. (6039 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

DREWNIACZKI najtaniej kupi pani. Śródmiejska 44 (za Gdańską); zamówienia. (k 334)

WAGI kupno sprzedaż naprawa stemplowanie wypożyczanie niemowlęcych Piotrkowska 9. (k 401)

MEBLE, sprzedaż - kupno. Zamówienia - zamiana - Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki). (k 183)

MEBLE wszelkiego rodzaju - garderoby od 37000. - łóżka od 18000, stoliki radiowe od 3000. - polica: Mechaniczna Wytwórnia Mebli Mszczak - Główna 22 tel. 116-17. (k 187)

„MEBLOSTYL” Stalina 69 - nadzór świeży transport kredensów kuchennych, szaf trzy - czterodrzwiowych. Ceny bezkonkurencyjne. (k 1357)

ZARZĄD Powiatowy „Samopomoc Chłopska” sprzedaje samochód, marki „Chevrolet” 1.5 tony, Łask, Narutowicza 17. (5662 p)

NAPRAWA maszyn biurowych wszelkiego typu, specjalność maszyniści księgujące. Rek i Kolasinski, Piotrkowska 59 (k 1382)

MEBLE najtaniej. Sypialnie luksusowe od 90.000, sztuki, pojedyncze gotowe na zamówienie. Urządzenia sklepowe, biurowe Izdebski, Piotrkowska 31 w podwórzu.

TAPCZANY otomany, leżanki, fotele, krzesła, krzesła solidna ceny umiarkowane poleca Przedsiębiorstwo Kilińskiego 163 (k 232)

MEBLE nowe, używane, kupno sprzedaż - zamiana, Kilińskiego 145, tel. 155-31. (k 488)

DYNAMO AEG 16 kw. 230 v. stały z tablicą rozdzielczą. Motor elektryczny 11 kw. 1400 obr./min. 220/380 trójkąt gniazda, sprzedam. Artykuły techniczne Z. Kuligowski, Piotrkowska 109, tel. 276-11. (k 1464)

BMW MOTOCYKL 500 prawie nowy sprzedam, Piotrkowska 99 Brzeziński, godz. 9-18. (k 1820)

SZUKAM męskiej maszyny do szycia konfekcyjnej, w pierwszorzędnym stanie. Oferty pod „Maszyną” „Prasa” Piotrkowska 55. (k 1516)

KUPIMY domy jednorodzinne, Łódź, lub peryferie, Plac Wolności 6-4. (k 1536)

SPRZĘT SPORTOWY. D/Sp. Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (k 412)

SPRZEDAŻ tanio działkę leśną 5,000 m. kw. Osiedle Władzyń, koło Andrzejowa. Wiadomość: Tuszyńska 21-a-5. (k 187)

SPRZEDAŻ bibliotekę trzydziściu, obrazy Kędzierskiego. Tel. 193-52. (6913 p)

SPRZEDAŻ domek 1 izbowy. Wiadomość tel. 216-02. (6007 p)

SPRZEDAŻ maszyn do mielienia mięsa, marki Husarna 42. Sienkiewicza 35, m. 1-a. (5851)

MŁOT duży pneumatyczny, mechaniczny kupimy. „Młynotechnika”, Warszawa, Kosińska 20. (k 1547)

SPRZEDAŻ maszyn krawieckich „Singer” 31 kl. oraz overlock dwunitkowy Ul. 11 Listopada 74, m. 23. (6028 p)

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje stolarnia. Krasickiego 3, przy Rzgowskiej (przystanek Piaszczna). (5662 p)

MASZYNĘ dwuigielną Mauser Special sprzedam, Pogonowskiego 67-5. (6025 p)

SPRZEDAMY samochód „Ford” 1 1/2 tony, po remoncie - Tuszyńska 33, Łódź. (6035 p)

WYPRZEDAŻ wózek sportowe nowe, sypialnie stylowa, lub grzechotki, rower męski, używane. - Narutowicza 36, parter. (5048 p)

FORD Eifel w doskonałym stanie oras zapasowy motor, skrzynka biegów i różne części do sprzedania. Zenit Piotrkowska 73, tel. 173-97. (6033 p)

FIAT 1500 limuzyna i reklamówka 1 tonowa, w bardzo dobrym stanie, po generalnym remoncie, tanio, Poznań, ul. Raczyńskich 12. (k 1576)

SPRZEDAŻ towarów włókienniczych, Henryk MAŁEK, Łódź, ul. Piotrkowska 61, poleca Sz. Klientom wełny jedwabie. (k 1582)

SILNIK, najchłodniejszy, Opel-Kadet, kupię, Zielinski, Piotrkowska 71, tel. 207-52. (k 1583)

LANCIA Aprilia ester-dzwoniwa limuzyna, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Heininger, Czesłochowa, Zaciszańska 8, tel. 14-60. (k 1561)

KUPIĘ maszynę krawiecką do na wiania ncl. Zgłoszenia: „Wspólna” Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8, pod „105”. (k 1590)

KUPIĘ wózek dziecienny limuzynkę, Kilińskiego Nr. 145, m. 21. (k 1602)

PRASA balansowa duża do sprzedania, Piotrkowska 112, Urbański. (k 1601)

KAZEINĘ kwasową na klej sprzedam, tel. 147-66. (k 1592)

POSZUKIWANIE PRACY

CZELADNIK krawiecki poszukuje pracy, Wodna 34, tel. 148-28, Grabowski. (k 1605)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna, Piotrkowska 23/3. (k 1536)

STARSA kobieta, bezdomna do pomocy w gospodarstwie na prowincji potrzebna. Wadzyńska-Przedziałana 1. (5022 p)

POTRZEBNA ekspedientka ze znajomością artykułów perfumeryjnych i drogerijnych. Zgłaszać się Al. Kościuszki 8, m. 4, T. Kowderwe w godz. 16-18. (6020 p)

POTRZEBNA manicurzystka do zakładu fryzjerskiego Daszyńskiego 36. (6018 p)

POTRZEBNA siła biurowa ze znajomością pisania na maszynie. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „800”. (5687)

Bezpieczeństwo



Jeśli nie chcesz, aby na ciebie Najechało Auto, bracie,

Zrobić się Postaraj tak, By na plecach Nosić znak,

Jak ten facet Pomysłowy, A nie spadnie Włos ci z głowy.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNIWA „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14 tel. 207-18
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209-02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95
Redakcja rekapituluje nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. - Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm - 35,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 50,- zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm - 70,- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 90,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 120,- zł. W ekscie: do 70 mm - 60,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 75,- zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm - 100,- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 140,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 180,- zł; za 1 mm szpalty. RANKOWE WSRÓD DROBNYCH: Do 50 mm i szpalty 50% drożej. OGŁOSZENIA DROBNE: 30,- zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,- zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). - W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej. NEKROLOGI: Do 70 mm - 30,- zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 40,- zł; za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm - 55,- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 110,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 150,- zł; za 1 mm szpalty.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 - sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,-
z przesyłką pocztową zł 135,-
z dostarczaniem do domu zł 170,-
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

Obito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

Powatna Państwowa Instytucja Przemysłowa poszukuje INŻYNIERA lub TECHNIKA na stanowisko

Szefa Biura Pracy i Placy

Wymagane kwalifikacje: praktyka warsztatowa, znajomość zagadnień norm technicznych, kalkulacji warsztatowych i ustawodawstwa pracy, oraz wysoki poziom moralny.

Brane są pod uwagę tylko pierwszorzędne siły.

Oferty z dokładnym przebiegiem pracy zawodowej, oraz odpisami świadectw składać należy w PAP, Piotrkowska 133, pod „Szef Biura Pracy i Placy.”

(K 1528)

DYREKCJA

PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM MIERNICZEGO
w Ł O D Z I, ul. PIOTRKOWSKA Nr 114

ogłasza W P I S Y

do KLASY I LICEUM MIERNICZEGO
(czteroletnie nowego typu)

dla kandydatów posiadających świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej, którzy złożą egzamin sprawdzający z języka polskiego, matematyki i rysunku odręcznego.

Podania przyjmuje sekretariat szkoły do dnia 26 bm. w godzinach 16-20. Egzamin odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 9. (K 1587)

WYTWÓRNA Wód Gazowych poszukuje ekspedienta, znajomego źródła zbytu. Wiadomość: Bałucki Rynek 8. (6034 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa, uczciwa, referencje. Tkacka 15, boczna Kopcińskiego. (6030)

BEDNARZE potrzebni na bezceni. Mieszkanie zapewnione. Wytwórnia beczek H. Koczyński, Zgierska 56. (k 1598)

RETUSZERZY - portreciści, stała praca, poszukiwani. „Studio” Poznań, Śmieładzińskiego 3-a. (k 1578)

AKWIZYTORZY (kl) brany artykulów piśmiennych poszukiwani. PAW, Łódź, Piotrkowska 46. (k 1585)

2 MASZYNISTKI, przyjmie Urząd Wojewódzki Łódź. Zgłaszać się ul. Ogrodowa 15 pokój 117, w godzinach biurowych. (k 1604)

ŁÓDZKIE Zakłady Obuwia, Wólczańska 12, zatrudnia: księgowego, maszynistkę, rachmistrza do Prac i Placy. Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. Zgłaszać się do godz. 8 do 13 w Oddz. Personalnym (k 1593)

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem, referencje konieczne. Plac Wolności 2, sklep Tygielska Irena. (k 1589)

POTRZEBNE krawcowe i podkrawcowe. Zgłoszenia „Małgorzatka”, Brzeźna 6, godz. 9-17. (k 1588)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

PRZESMYKIEMU Eugeniuszowi zam. w Pabianicach - Moniuszki 31, skradziono portfel z dokumentami na Wodnym Ryнку, dn. 22 czerwca 1948 r. (6023 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Ostrowiec na nazwisko Kijanka Jan. (4440 s)

ZGINAŁ pies owczarek, alczaki, młody, przednie łapy (końce) białe. Wabił się Szaber. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Bandurskiego 23, Sadowski. (5858)

TOMASZEWSKA Stefania, Zawiszy 9, zgubiła leg. Zw. Zaw. Nr. 70864. (6032 p)

ZGINAŁ mała psina, włos długi jasnobrązowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 96, sklep pomocy szkolnej „Czytelnik”. (6039 p)

LOKALE

STUDENTKA na posadzie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Pożądane w dzielnicy willowej. Oferty składać pod „Ekonomia”. (6015 p)

ZAMIEŃCIE 2 pokoje, kuchnia, balkon, Pabianice, Szewska 2, m. 14, na podobne w Łodzi. (6014 p)

ODSTĄPIĘ - zamienię sklep - śródmieście na mniejszy lub razem z mieszkaniem na samo mieszkanie. Oferty „33722”. (k 1576)

SKLEP z towarami (galanteria) przy Piotrkowskiej do odstąpienia. Tel. 173-59. (k 1584)

KAWALER poszukuje sublokatorskiego pokoju, Wodna 34, tel. 148-28, Grabowski. (k 1603)

POSZUKUJĘ mieszkania 3-4 pokojowego, wygodny, kosztu remontu zwrócę Oferty „Lekarz”. (k 1594)

SKLEP, śródmieście, 4 pomieszczenia 100 metr. kw. za zwrotu kosztów remontu odstąpię. 180-53. (k 1591)

POSIADAM salę fabryczną 300 m. kw., śródmieście, oczekuję propozycji: współpracę, ewentualnie część odstąpię. Oferty pod „200”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 1590)

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU, modelowania szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, górsceciarstwa wyuczu kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego Próchnika 25.

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. (k 1092)

MASZYNOPISANIA, stenografii, księgowości. Kursy Centralnego Związku Stenografów i Maszynistów. Zapisy: Kilińskiego 50. (6031 p)

ROZNE

FOTOGRAFIE legitymacyjne w ciągu godziny - prace amatorskie wykonują solidnie. Legionów 1. (k 2)

FOTOGRAFIE legitymacyjne, prace amatorskie. Wykonuje NĄSZYBIEJ Foto Nawrot 1. (k 656)

NIKLABNIA Kilińskiego 29. Niklowanie, kadrowanie, maszynowanie, specjalność niklowanie drobnych części wykonuje szybko, tanio. (k 1218)

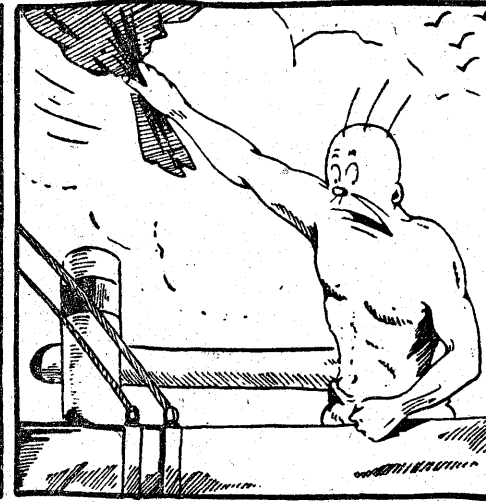
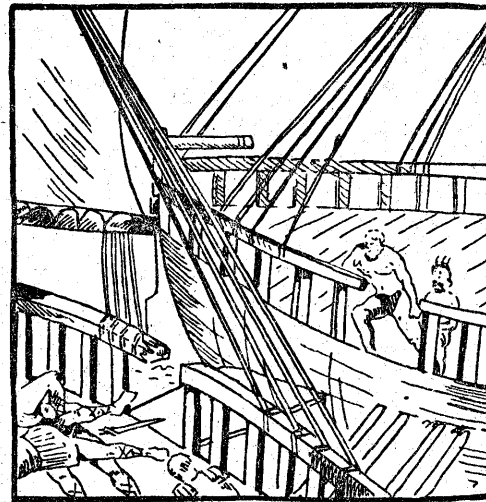
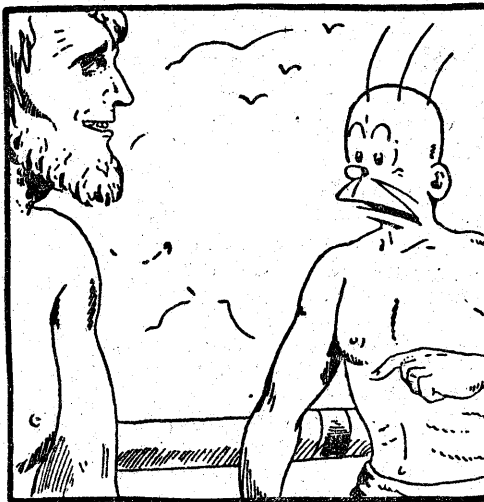
FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 ko piuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. (k 94)

WSPÓLNIA fachowca, produkcja rękawiczek skórkowych poszukuje. Posiadam sklep, gotówkę, lokal na pracownię. Piotrkowska 82-17. (5653)

BIURA i SZKOŁY zapraszają się TANIO i SOLIDNIE w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZYTELNIK” PIOTRKOWSKA 96. WEJŚCIE Z BRAMY. (K.1056)

Podróż w nieznane

93)



Numo z Agapitem wydostali się na pokład statku pirackiego. Był on całkowicie wyludniony, gdyż cała załoga w ferworze bojowym przedostała się na galery kupiecką. Pozostali tylko wiosłarze.

Agapit: Fiu - fiu! Jesteśmy tutaj sami! Wobec tego obejmuję komendę na statku, a ciebie mój Numo, mianuję w dowód łaski swym zastępcą. Odczep pomost, który nas łączy z galeryą.

Numo: Dobrze, Agapicie. Potem każę wiosłować.

Pomost był wprowadzicie ciężki ale Numo dźwignął go jak piórko i odepchnął od burty. Jeden koniec pomostu zawisł więc w powietrzu, a statek z Agapitem i Numą na pokładzie poczęł się oddalać.

Numo obezmany z żegluga nastawił żagle, a Agapit zajął miejsce przy sterze i poczęł machać w kierunku piratów czerwoną płachtą. - Dowidzenia w kryminale, gangsterskie twarze! - wołał.